

STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK
SPORTOWY



Fot. R. Walter.

FRAGMENT SZERMIERCZYCH MISTRZOSTW POLSKI
PANIE NA PLANSZY.

W A R S Z A W A

ROK IX.

OZWARTEK, 2 KWIETNIA 1931 ROKU

NR. 14

CENA EGZ. 50 GROSZY

FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Czas ucieka, termin się zbliża, a wciąż nie widać aby społeczeństwo polskie konkretnie się wzięło do czynu — finansowego przygotowania naszych zawodników. Cóż z tego, że ci ostatni będą przygotowani do wyruszenia do dalekiego kraju Północnej Ameryki, jeżeli nie będą mieli za co?

Jak to w wielu innych dziedzinach bywa, tak bodaj i w danym wypadku za wiele się kładzie na dosyć u nas typowe „jakoś tam będzie”, wzgl. pomoc rządu.

Ani jedno, ani drugie, nie jest słuszne. W okresie tak silnego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, trudności budżetowych i konieczności przeprowadzenia ze strony rządu jaknajdalej posuniętych oszczędności w wydatkach państwowych — na pomoc rządu absolutnie liczyć nie można i nawet nie powinno się.

Czas zatem najwyższy odwołać się do społeczeństwa i umiejętnie przeprowadzić zbiórkę, by, gdy chwila nadejdzie, finanse nie zatrzymały naszych zawodników. Należy przytem zważyć, że kryzys gospodarczy wybitnie już wyczerpał szerokie warstwy naszego społeczeństwa, a więc, co zatem idzie, przeprowadzenie zbiórki nie będzie łatwe, przeto tembardziej do jej zorganizowania należy się zabrać jaknajśpieszniej i z całą energią jakiej sprawa ta wymaga.

Nie chcę wskazywać, które organizacje są w pierwszym rzędzie powołane do przeprowadzenia tej czynnej akcji. Sądzę natomiast, że każda organizacja jest przez swe istnienie już zobowiązana do zainteresowania się tym zagadnieniem i dążyć powinna do uzgodnienia się pod tym względem z innymi, wyłaniając z pośród siebie odpowiednie komitety wykonawcze i porozumiewawcze, a wszystko to pod warunkiem rozpoczęcia natychmiastowej akcji.

Sama zaś akcja powinna by wziąć pod uwagę ważny moment dla zbiórki, że jej najbardziej zasadniczym momentem będzie nie tyle jednorazowo uzyskany dochód z tej czy innej, bodaj wspaniale zorganizowanej imprezy, ile że, oprócz się ona powinna na składkach, być może groszowych, ale poweszechnych i periodycznych. Organizowanie zbiórki funduszu olimpijskiego, wyobrażam sobie, powinny wziąć na siebie kadry wysportowane starszej i młodszej młodzieży w formie zorganizowania list zbiórki instytucjami, okręgami i t. p., aby w formie zbiorów miesięcznych uzyskać poparcie szerokiego ogółu całego społeczeństwa, które się sportem interesuje i gdy się do tego społeczeństwa zwrócimy, aby tylko w odpowiedniej formie, jednorazowo nie żądając zbyt wysokiej ofiary, niezawodnie swej finansowej pomocy nam nie odmówi. Należy bowiem sobie zdać sprawę, że o ile jednorazowy wydatek dla niejednego np. zł. 5.— przekracza możliwości jego miesięcznego budżetu, to ta sama kwota zebrana w czasie paru miesięcy będzie bezbolesna, a przeciwnie zamiast przykrości odmowy, da satysfakcję współdziałania i osobistego poparcia.

Przy obecnym spopularyzowaniu się idei sportu nie ma instytucji, biura, stowarzyszenia, w którym nie znalazłoby przed-

Składnica Sportowa C. GRABOWSKI

Warszawa, ul. Szpitalna Nr. 7

Telefon Nr. 246-47

POLECA

**WSZELKIE ARTYKUŁY
SPORTOWE oraz PRZY-
RZĄDY GIMNASTYCZNE
po cenach najniższych**

stawicieli aktywnie tę lub inną dziedzinę sportu uprawiających. Zadaniem tych przedstawicieli powinno być rozpoczęcie propagandy na fundusz olimpijski w pierwszym rzędzie w formie deklaracji miesięcznych dotacji, a następnie ew. ich również inkasowanie. Następnie przez odpowiednie ogłoszenie cyfr zbiórki (być może nawet wytworzenie pewnego współzawodnictwa w intensywności zbiórki), łatwo stworzyć można atmosferę ambicji wykazania się najpopularniejszymi cyframi poszczególnych miast, okręgów i t. p. To współzawodnictwo tak szlachetne w swych celach — będzie najlepszym potwierdzeniem naszej żywotności. Ono stworzy nam fundusz olimpijski zebrany przez świadomych celów obywateli bez potrzeby uciekania się być może do fundusów państwowych i do kieszeni podatnika.

Spółeczny Fundusz Olimpijski musi być i będzie.

Organizujmy się, organizujmy zbiórkę Funduszu Olimpijskiego.

Witold Gessner.

SZERMIERKA

W sali ośrodka w. f. w Warszawie rozegrano w dniach 28 i 29 marca zawody szermiercze o mistrzostwo Polski. Zawody te wykazały bardzo wysoką formę poszczególnych zawodników.

Najrówniejszym okazał się Friedrich, który, choć nie zdobył ani jednego tytułu, to jednak zdołał się uplasować w każdej broni na drugim miejscu.

Niespodziankę sprawił także Nycz, bijąc w szabli wszystkich groźnych swych rywali.

W turnieju na florecy startowało 4 zawodników. Mistrzostwo ponownie zdobył Segda przed Friedrichem, Małyską i Mirowskim (z Łodzi).

Do turnieju szpadowego stanęło 7 zawodników. Z olimpijczyków brakło tylko Zabielskiego, który prowadził zawody.

Wyniki walk: 1) Laskowski 5 zwycięstw i jedna porażka z Szemplińskim, 2) Friedrich 5 zwycięstw i jedna porażka z Laskowskim, 3) Szempliński 4 zwycięstwa (porażki z Friedrichem i Mirowskim), 4) Małyszko 3 zwycięstwa, 5) Segda 2 zwycięstwa, 6) Kuźmicki, 7) Mirowski po jednym zwycięstwie. Rozstrzygnięcie padło dopiero po walce dodatkowej, w której Laskowski wygrał stosunkiem 1:2, zdobywając wędrowny puchar Związku Dziennikarzy Sportowych.

Bardzo piękne walki stacjali Friedrich i Laskowski natomiast słaby dzień miał Segda.

W turnieju pań na florecy, startowało 7 zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Grochowska (AZS Poznań), 2) Duchówna (Polonja—W), 3) Lanżanka (AZS—Poznań), 4) Połomska (WKS—Łódź), 5) Laskowska (AZS—W), 6) Ejbuszycówna, 7) Kwiatkowska (obie Łódź). Poznanianki pokazały wysoką klasę i piękną technikę, zwłaszcza Gronowska. Duchówna swe braki techniczne nadrabiała bajecznym temperamentem i nerwem. Ustąpiła pierwszeństwa Gronowskiej po dodatkowej walce.

Rozegrano jeszcze eliminacje na szable które po zaczętych walkach zakwalifikowały 8 zawodników. W finale zwyciężył kpt. Nycz (2 porażki), 2) Friedrich, 3) por. Suski, 4) por. Laskowski, 5) kpt. Segda, 6) dr. Pappée, 7) Makomaski, 8) kpt. Dobrowski.

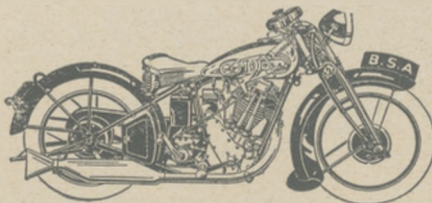
Klasa szermierzy niezwykle wyrównana. Walki bardzo zaciekle i emocjonujące. Sensacją jest dalekie miejsce dotychczasowego mistrza, por. Laskowskiego, i dobra lokata por. Suskiego.

Hokejowy mistrz świata, Manitoba (Kanada), rozegrała w czasie swego tournée po Europie 38 meczy, wygrywając 36, a remisując — dwa. Stosunek bramek 220:22.

Drużyna hokejowa AZS-u warszawskiego ma otrzymać odznaczenie Międzynarodowej Ligi Hokejowej, jako drużyny, która zdobyła 5 razy mistrzostwo swego kraju. Podobne odznaczenie mają LTC Praga i Berliner SC.

Wiener E. V. zremisował w Londynie z repr. Anglii 3:3.

Angielskie motocykle B. S. A.



B.S.A. 480 h.p. O.H.V. de Luxe. Model 521-10

Najnowsze modele do nabycia:

Warszawa, Andrzej Przeworski i Ska, Czackiego 16.

Gdańsk, Motor Importhaus, Samtgasse 8.

Katowice, A. Guttman, 3 Maja 19.

Łódź, Karol Küster i Synowie, Piotrkowska 165.

Poznań, Marjan Maik, Wrocławska 14.

Na żądanie
wysła się katalogi bezpłatnie.



Uczestnicy kursu fechtmistrzów
ośrodka w. f. w Warszawie.



Wojskowy kurs pływacki, którym kierował
kpt. Kuncewicz



Doskonały zespół marszowy
Szk. Pchor. Piech. w Zambrowie.

TEMPO JEST

Żyjemy w czasach takich, kiedy się wymaga przede wszystkim, aby „był ruch w interesie”, aby widać było inicjatywę, wysiłki twórcze, dążenie do sprecyzowanego celu. Niczem się tak dzisiaj nie pogardza, jak bezczynnością, nic nie wystawia tak ujemnego świadectwa, jak inercja, apatia, słamazarne wegetowanie lub też spoczywanie na wędzących laurach.

Z tego punktu widzenia wychodząc, trzeba stwierdzić, że nasz świat sportowy spisuje się bardzo dobrze. Postępuje stale naprzód i tchnie żądzą postępu. Wykazuje się żywą aktywnością, korzysta z każdej okazji, by dać znać o sobie, no i dlatego — coraz częściej i coraz wyraźniej każe interesować się sobą całej opinii społecznej.

Świadectwem niezaprzeczonem, dowodzącym tej żywotności, było ostatnie Walne Zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych. Przeprowadzone wśród atmosfery nasyconej zgodnością, dyskuje stały na wysokim poziomie i były nacechowane dążeniem do poczynienia istotnych kroków naprzód.

Uchwalono między innemi wszcząć akcję w kierunku: zniesienia podatku magistrackiego od widowisk sportowych, względnie uzyskaniu, by zebrane w ten sposób kwoty, szły wyłącznie na cele kultury fizycznej, dalej — w kierunku zniesienia lub modyfikacji znanego okólnika Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. wzbraniającego uczniom należenia do klubów sportowych, następnie — w kierunku uzyskania zniżek kolejowych dla sportowców udających się na zawody; wreszcie — polecono Związkowi prowadzić jak najintensywniej zbiórkę olimpijską, zarządzając przede wszystkim imprezy dochodowe na jej cel.

Wszystko to są rzeczy realne i aktualne, i załatwienie ich pomyślne posunie poważnie naprzód sprawę kultu-

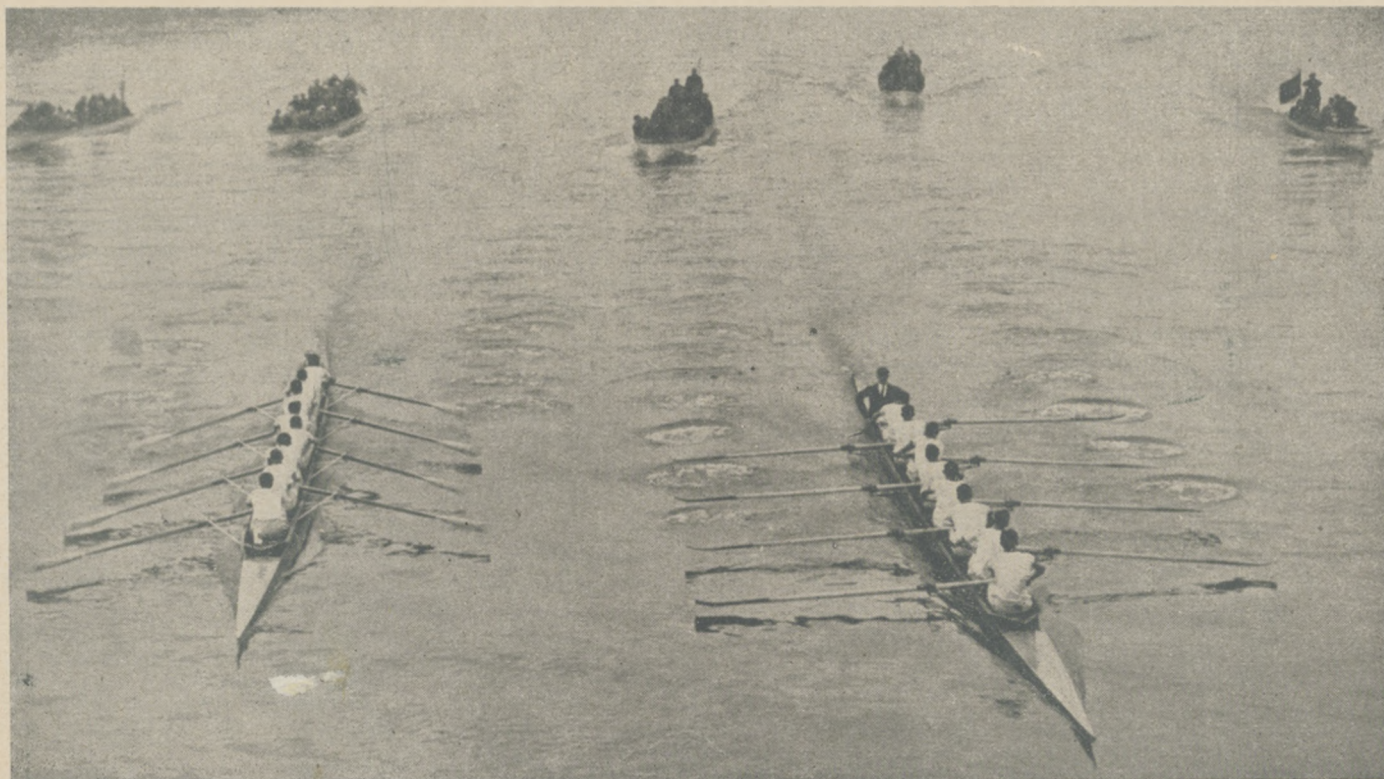
ry fizycznej w Polsce. Dlatego też ostatnie zebranie Z. Z. w odróżnieniu od wielu poprzednich, na których długo i uparcie szermowano słowem, by... przelewać z próżnego w puste i nic konkretnego nie zrobić, zasługuje na to, by o nim ze specjalnem uznaniem wspomnieć.

Były, rzecz jasna i pewne, nieuniknione zgrzyty. Tak, „obraził się” na Z. Z. i nie przysłał przedstawiciela Związek Hokeja na lodzie. Sądzić należy, że uczynił roztropnie, gdyż delegat jego mógłby ewentualnie usłyszeć sporo przykrych, a zasłużonych wymówek, skierowanych pod adresem Związku przez naczelną instancję.

Dalej, dość dziwną była nieobecność przedstawiciela Związku Bokserskiego. Nie miał więc kto odpowiedzieć na zarzuty, stawiane w związku z ostatnimi zawodami międzypaństwowymi z Austrią i Węgrami, kiedy to w zagranicznej prasie ukazały się niekorzystne dla nas komentarze. Swój indyferentyzm Związek Bokserski przypłacił zresztą tem, iż pozostał jedynym, który musi pokrywać z własnych funduszy aż 50% kosztów wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie.

Ale to są drobiazgi wobec tych wielkich plusów, jakie wyliczyliśmy powyżej. Bo wszystkie te sprawy, które ma się teraz, z upoważnienia już Walnego Zebrania, a nie tylko z własnej inicjatywy zająć Zarząd Z. Z. są pierwszorzędного znaczenia.

Znając energję osób, stojących na czele naszej najwyższej instytucji sportowej, i wiedząc, że racja jest po ich stronie, możemy mieć nadzieję, iż te trzy kardynalne postulaty świata sportowego, jakimi są ułatwienia komunikacyjne, skasowanie podatków, dopuszczenia uczącej się młodzieży — zostaną niebawem przez nich, mimo licznych przeszkód — w całej pełni zrealizowane.



Po starcie ósemek Oxfordu i Cambridge na tradycyjnych regatach 21 marca.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA

(dokończenie, patrz Nr. 12 i 13).

Ogólne uwagi dla kandydatów.

Prawo otrzymania Państwowej Odznaki Sportowej służy każdemu nieposzlakowanemu obywatelowi polskiemu, który ukończył 14 (osoby płci żeńskiej 16) lat życia i poddał się z dodatnim wynikiem okresowej próbie sprawności fizycznej.

Okres dwuletni ważności odznaki liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia roku następnego.

Ubiegający się o odznakę po raz pierwszy otrzymuje ją z ważnością na rok, w którym ukończył próbę, i na rok następny.

Przy odnawianiu ważności odznaki w ciągu dwuletniego okresu ważności, nowy okres ważności odznaki liczy się od końcowego terminu ważności odznaki dawnej.

Ubiegania się o odznakę nie można rozciągać ponad dwa lata.

W ciągu okresu ważności odznaki można ubiegać się tylko o następny stopień odznaki. Nie można więc w ciągu jednego okresu ważności ubiegać się uzyskać kilku kolejnych stopni odznaki.

Zawieszone czasowo w sprawie o ubieganie się o odznakę względnie noszenia odznaki są osoby:

1) ukarane aresztem w drodze administracyjnej lub dyscyplinarnej — na czas odbywania kary aresztu;

2) zdyskwalifikowane przez związki sportowe — na czas trwania dyskwalifikacji;

3) zależnie od decyzji dyrektora (przełożonej) szkoły — dla uczniów nie mogących wykazać się conajmniej dostatecznymi postępami w naukach i dobrą oceną w sprawowaniu się.

Odnaczeni odznaką złotą czwartego stopnia zachowują prawo noszenia jej bez obowiązku poddawania się dalszym okresowym próbom sprawności fizycznej.

Odnaczeni nabywają odznaki na koszt własny.

Dokumentem, uprawniającym do noszenia odznaki, jest świadectwo, wydane przez przewodniczącego powiatowego (stołecznego, miejskiego) komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Poraz pierwszy będą nadawane odznaki na okres dwuletni, liczący się od 1 stycznia 1931 r.

Przy zaliczaniu kandydatów do kategorii wieku bierze się pod uwagę wiek ukończony w dniu 1 stycznia tego roku, w którym kandydat rozpoczyna próbę.

Wyjątek stanowią ci kandydaci, którzy już w pierwszym roku dwuletniego okresu próby przechodzą do następnej kategorii wieku. Kandydatów takich bowiem należy od razu zaliczać do następnej kategorii wieku.

Kandydaci zaś, którzy dopiero w drugim roku dwuletniego okresu przechodzą do następnej kategorii wieku, winni być zaliczeni do swojej kategorii wieku, zgodnie z postanowieniem ustępu pierwszego niniejszego paragrafu.

Odbycie poszczególnych ćwiczeń przed komisją próby może być zastąpione za-

świadczeniem, wystawionem przez związek lub stowarzyszenie.

Kandydatowi, który nie ma zamiaru poddać się całkowitej próbie, wydaje komisja próby zaświadczenie o wypełnieniu warunków częściowej próby.

Kandydaci do P. O. S. winni się zgłaszać do prób, organizowanych w miejscu ich zamieszkania, względnie stałego pobytu. Zgłaszanie się do prób, organizowanych w innych miejscowościach, dozwolone jest tylko wówczas, gdy kandydat znajduje się w tej miejscowości na kursie wychowania fizycznego, w obozie i t. p.

Prawo do odznaki traci się w wypadkach, w których wedle obowiązujących ustaw karnych wskutek karno-sądowego skazania następuje utrata orderów i odnaceń, tudzież w wypadkach utraty obywatelstwa polskiego.

Osoby niepełniące czynnej służby wojskowej noszą odznakę na lewej piersi, miniaturę ($\frac{1}{2}$ naturalnej wielkości) — w lewej klapie surduta. Sposób noszenia odznaki przez osoby pełniące czynną służbę wojskową określi Minister Spraw Wojskowych.

Państwową odznaką sportową jest stylizowany orzeł z białej emalii o rozpiętości skrzydeł 2 cm, którego dolna część spoczywa na połówce owalnej tarczy, wykonanej — zależnie od klasy — z brązu, srebra lub złota. Na tarczy umieszczone są litery P. O. S. z czerwonej emalii. Wysokość odznaki 3,5 cm, szerokość 2,9 cm.

Organizacja prób.

Ogólny nadzór nad P. O. S. sprawuje Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Do niego też należy prowadzenie ogólnej ewidencji Państwowej Odznaki Sportowej.

Odnakę przyznaje przewodniczący wojewódzkiego (stołecznego) komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na wniosek przewodniczącego powiatowego (miejskiego) komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Okresowe próby sprawności fizycznej organizują:

a) przewodniczący powiatowych (stołecznego, miejskiego) komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — dla obywateli polskich, zamieszkałych w obrębie odnośnego powiatu (miasta);

b) dowódcy pułków i równorzędni — zasadniczo dla osób pełniących czynną służbę wojskową;

c) dyrektorowie (przełożone): Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, studjów wychowania fizycznego przy uniwersytetach, państwowych szkół średnich ogólno-kształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych i prywatnych zakładów naukowych o typie powyższym, a posiadających prawa szkół państwowych, dla słuchaczy (słuchaczek), uczniów i uczennic;

d) przewodniczący związków i stowarzyszeń sportowych oraz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, upoważnionych przez Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, — zasadniczo dla swoich członków.

Do przeprowadzania okresowych prób sprawności fizycznej upoważnia się komendantów obwodowych i powiatowych przysposobienia wojskowego oraz komendantów okręgowych ośrodków wychowania fizycznego.

Związki i stowarzyszenia sportowe, nie zrzeszone w związkach centralnych, chcące uzyskać dla każdorazowych swoich przewodniczących upoważnienie do przeprowadzania prób, winny wnosić prośby do Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w drodze przez powiatowe (miejskie) i wojewódzkie (stołeczne) komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Prośby te winny być przez miejscowe właściwe komitety wyczerpująco zaopiniowane.

Związki i stowarzyszenia sportowe, zrzeszone w związkach centralnych, winny wnosić prośby przez swoje związki centralne, z pominięciem komitetów powiatowych (miejskich) i wojewódzkich (stołecznych).

Związki i stowarzyszenia tak zrzeszone, jak i niezrzeszone w związkach centralnych, będą otrzymywały upoważnienia dla swoich przewodniczących tylko w razie istotnej potrzeby i przy zupełnej gwarancji regulaminowego przeprowadzania prób.

Obowiązkiem lekarza-członka komisji przeprowadzania okresowych prób sprawności fizycznej jest popularyzowanie Państwowej Odznaki Sportowej oraz ułatwianie ogółowi odbywania prób przy bezwzględnej przestrzeganiu zasady, iż próby nie są zawodami i że wobec tego ustalanie kolejności wyników, osiągniętych przez kandydatów, jest niedopuszczalne.

Przy próbach dla kobiet lekarzem-członkiem komisji próby, jak również delegatem fachowym winny być — o ile możliwości — osoby płci żeńskiej. Tak samo w skład personelu pomocniczego winny przy próbach dla kobiet wchodzić — o ile możliwości — osoby płci żeńskiej.

Za udział w komisji próby nie wypłaca się żadnego wynagrodzenia.

Do obowiązków komisji próby należy:

1) przeprowadzenie próby z każdym kandydatem z osobna — zgodnie z regulaminem Państwowej Odznaki Sportowej;

2) stwierdzenie wyników, osiągniętych przez kandydata w poszczególnych próbach;

3) postawienie wniosku co do przyznania odznaki.

Obowiązkiem lekarza-członka komisji próby, jest zbadanie stanu zdrowia dopuszczonych do próby kandydatów i wykluczenie kandydatów chorych i słabych fizycznie.

Komisja próby stawia wniosek o przyznanie kandydatowi odznaki odpowiedniej klasy i stopnia, jeśli kandydat w wybranych przez siebie sześciu różnych ćwiczeniach — po jednym z każdej grupy — osiągnął co najmniej wyniki (minima), ustalone w regulaminie Państwowej Odznaki Sportowej.

Odbycie poszczególnych ćwiczeń przed komisją próby może być zastąpione zaświadczeniem upoważnionych związków i stowarzyszeń sportowych o wypełnieniu przez kandydata warunków, przepisanych w regulaminie Państwowej Odznaki Sportowej dla danego ćwiczenia, albo świadectwem odznaki specjalnej, uzyskanej przez kandydata w danym okresie ubiegania się o Państwową Odznakę Sportową.

Zaświadczenia i świadectwa wymienione w ustępie poprzednim, mogą wydawać — w zakresie swojej gałęzi sportu — tylko te związki i stowarzyszenia, które będą do tego upoważnione przez związki centralne.

Do obowiązków organizującego próbę należy:

a) ogłoszenie co najmniej na 14 dni przed miejscem i terminu próby, ostatecznego terminu zgłoszeń i rodzajów prób, które będą przeprowadzone;

b) przyjmowanie i odrzucanie zgłoszeń;

c) powołanie komisji próby;

d) przygotowanie materiałowych i te-

renowych warunków, potrzebnych do przeprowadzenia próby.

W skład komisji próby wchodzi:

1) organizujący próbę lub jego zastępca jako przewodniczący;

2) lekarz wojskowy lub cywilny;

3) nauczyciel ćwiczeń cielesnych (instruktor wychowania fizycznego) lub instruktor (delegat) związku sportowego, w którego dziedzinie dane ćwiczenie leży, lub



inna osoba (np. oficer dla strzelania), dająca bezsprzeczną pewność fachowego przeprowadzenia próby.

Jeżeli próbę organizuje przewodniczący upoważnionego związku względnie stowarzyszenia, należy w skład komisji próby powołać jako dalszego członka delegata innego związku względnie stowarzyszenia.

Przewodniczący komisji próby przesyła protokół próby do właściwego miejscowego powiatowego (miejskiego, stołecznego) komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Powiatowy (miejski, stołeczny) komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego sporządza na podstawie otrzymanych protokołów prób wykazy kandydatów, którzy odbyli próbę z pomyślnym wynikiem, i przedkłada je przewodniczącemu wojewódzkiego (stołecznego) komitetu dwa razy do roku celem zatwierdzenia: 1 listopada za ubiegły okres letni i 1 maja za ubiegły okres zimowy.

Na podstawie wykazu, zatwierdzonego przez przewodniczącego wojewódzkiego (stołecznego) komitetu wystawia komitet powiatowy (stołeczny) w ciągu dni siedmiu świadectwa i przesyła je przewodniczącemu komisji próby.

Świadectwa należy zaopatrywać w liczby porządkowe.

Przewodniczący komisji próby doręcza świadectwa w ciągu czternastu dni osobom odznaczonym.

Protokoły prób należy przechowywać przez trzy lata, poczem należy je spalić.

Wykazy odznaczonych należy przechowywać trwale.

Powiatowe Komitety w. f. i p. w. prowadzą ewidencję według przewidzianych wzorów. Wojewódzkie komitety w. f. przesyłają wykazy do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego dwa razy w roku: 1 stycznia i 1 lipca.

„WYCHOWANIE FIZYCZNE W SZKOLE“

Z naszej ankiety.

Może sądzić kto, że temat poruszony zbyt późno — ja zaś myślę, że lepiej z odległości 3 miesięcy spojrzeć na całokształt naszej ankiety, i ocenić jej wynik.

„Sądzimy — pisała Redakcja „Stadjonu” — iż nasza ankieta oświecili dostatecznie sprawę wprowadzenia sportu do szkół, a materiał przez nas zebrany będzie mógł być wykorzystany przez czynniki miarodajne, przy decydowaniu o wychowaniu fizycznym w naszych szkołach”.

— Na ankietę złożyło się ośm prac: Dr. Mielecha. Dyr. PUWF płk. Kiliński, mjr. Misińskiego, radcy Hemerlinga, mjr. Sterby, niżej podpisanego, p. W. Junoszy i inż. Znajdowskiego.

— Czy ankieta dostatecznie oświeciła sprawę wprowadzenia sportu do szkół? Zgóry odpowiedzieć musimy: nie. Niepodobna bowiem, by te ośm krótkich artykułów różnych autorów mogło sprostać zadaniu, nad którym utknęło nasze wychowanie fizyczne w szkole. Ankieta poruszyła jedynie zasadnicze bolączki, dała pewne ogólne orientacyjne wytyczne, wymagające dokładnego jeszcze przestudjowania, zmodyfikowania — aby można je było w życie wprowadzić.

Brak w ankiecie polemiki dowodzi, że zastanawialiśmy się mniej nad sprawami zasadniczymi, stawiając je w świetle obiektywnego sądu. Dopiero przy szczegółowym rozwijaniu sprawy, poszczególne punkty mogłyby ulegać dyskusji, w niej się ocierać z chropowatości błędów, aby o tyle o ile równe, zdadne były do ułożenia z nich pewnego programu.

I tak dr. Mielech propagując piłkę nożną na terenie szkoły nie wystawia się jednak na pociski polemiki, bo traktuje rzecz z grubsza, chociaż opiera swoje wystąpienie na poszczególnym rodzaju sportu.

Dyr. PUWF płk. Kiliński jest przeciwnikiem kształcenia w szkole „asów sportowych”, widząc prawdziwą korzyść w pracy sportowej — nie w sporcie, prowadzącym do rekordów — a w wychowaniu sportowym. Kładzie on nacisk na potrzebę kontroli i kierownictwa pracy ze strony nauczycielstwa.

Kpt. Misiński na podstawie obserwacji i wspomnień z chłopięcych lat, nie pozwala widzieć w sporcie pracy obowiązkowej (co zresztą większość autorów w pracach swych zaznacza). Nie wolno pchać gwałtem dziecka do sportu, do którego niema ono upodobania; pozostawić mu należy wolny wybór, gdyż tylko wtedy zapewniony będzie swobodny rozwój sportu, niewymuszony jak godzina szkolna, którą odbyć trzeba jak pańszczyznę. Kpt. Misiński kładzie nacisk na praktyczne wyrobienie sportowe, mające życiową wartość.

Radca Hemerling zwraca uwagę na konieczność racjonalnego postawienia wychowania fizycznego w szkole powszechnej, w której dziecko najwięcej pod tym względem jest upośledzone. Do szkoły średniej winna wejść młodzież odpowiednio zaawansowana w dziedzinie wyrobienia fizycznego. Porusza on bolączkę boisk, żądając zakładania parków sportowych, w których będzie mogła młodzież oddawać się ulubionym grom, zabawom i zaprawie fizycznej.

Mjr. Sterba krytykuje okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów, widząc w nim przyczynę braku kadr przyszłych reprezentantów sportowych, którzy dotychczas rekrutowali się przeważnie z pośród młodzieży szkolnej. Mimo pewnych zastrzeżeń, nie możemy Autorowi nie przyznać słuszności. Mjr. Sterba uważa za stosowne należenie młodzieży do klubów, stawiając jednak przy swym postulatcie pewne warunki:

1) ukończenie przez ucznia 16 lat i jego zależność od władz szkolnych ze względu na ogólne postępy w nauce;

2) uczniowie należą do klubów w charakterze uczestników bez prawa głosu, z możliwością korzystania ze sprzętów, trenerów i pomocy sportowej;

3) kluby zagwarantować muszą opiekę moralną i lekarską nad uczniem.

Niżej podpisany kładzie brak odpowiedniego poziomu wychowania fizycznego na karb braku całokształtu wychowawczego w szkole i omawiając stosunek sportu jako czynnika wychowawczego do ogólnego wychowania w szkole — wiąże je ze sobą w ten sposób, że widzi w wychowaniu sportowym zaczątek całokształtu wychowawczego w polskich szkołach.

P. W. Junosza bierze za podstawę dyskusji okólnik M. W. K. i O. P. w sprawie zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych. „By wilk był syty i owca cała”, a więc zachowana intencja okólnika Min. W. R. i O. P. — a młodzież była w pełni możliwości korzystania z dobrodziejstw

świata sportowego — proponuje p. Juno-sza stworzyć:

1) przy większych klubach autonomiczne sekcje szkolne pod kontrolą władz szkolnych;

2) kluby szkolne, administrujące się samodzielnie przy udziale rodziców i nauczycieli.

Na poparcie ostatniego wniosku przytacza autor przekonujący przykład rozwiązania problemu tym sposobem przez pastora Arnolda. Samodzielność uważa słusznie p. W. J. za jedną z najcenniejszych zalet dzisiejszego młodzieńca.

— Brak boisk i urządzeń sportowych przy szkołach, brak uświadomienia ogółu nauczycieli — łączy prezes P. Z. Y. A. inż. Znajdowski ze znanym okólnikiem Min. W. R. i O. P., wskazując na potrzebę modyfikacji tego rozporządzenia — przez stworzenie przy klubach sekcji szkolnych — w wychowaniu fizycznym nie może być luk. Wychodzący ze szkół średnich — absolwenci uzupełniać muszą również i narybek reprezentacyjny naszego sportu.

To streszczenie postulatów pozwala nam na sporządzenie pewnych zestawień, na wysnucie pewnych ogólnych wniosków, opartych na podstawie ogłoszonej w r. ub. ankiety:

1) Zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów musi dać sposób zaspokojenia naturalnych wymagań co do kultury fizycznej. Szkoła nie jest w stanie zaspokoić najprymitywniejszych potrzeb w tym dziale.

2) Sport nie może stanowić samego w sobie zamkniętego pojęcia. Jest on związany z innymi bardzo różnymi dziedzinami w życiu szkolnym, nad którymi nie może stanowić przewagi.

3) Sport nie może być wymuszoną godziną lekcją. Sport — to rozrywka, zabawa, a nie gorzkie lekarstwo apteczne — dla osiągnięcia zdrowia ciała i ducha.

4) Sport — to usamodzielnienie młodzieży, rwać się do pracy szerszej niż w obrębie szkolnej kasetki.

5) Sport — to współpraca nauczyciela i rodziców z dzieckiem — to szkoła wychowania fizycznego.

— O ile na pierwsze pytanie Redakcji: „Czy w szkołach należy obok gimnastyki wprowadzić obowiązkowe godziny sportu?”

— dała „Nasza ankieta” odpowiedź w szeregu twierdzeń i wniosków, interpretując jedynie słowo „obowiązek” — o tyle na drugie pytanie odpowiedzieć jest trudno jak też i łatwo.

— „Jakie gałęzie sportu winien objąć program sportu w szkołach?” — Wszystkie te które można dla ucznia zastosować. Wskaźnikiem jest tu wiek, płeć, charakter, usposobienie dziecka, jak również jego upodobanie w pewnym kierunku zaprawy sportowej, na które wpływ wywierać może i zrozumieć tylko subtelny intelekt wychowawcy fizycznego.

„Nasza ankieta” poruszyła sprawy ogólne. Myśli zawarte wymagają wiele szczegółowych opracowań, by ująć luźne postulaty w formy konkretnych projektów, które wcielić będzie można w życie dopiero, gdy będziemy zupełnie pewni, że zmiany projektowane przyniosą maksimum korzyści.

St. M. Raczkowski.

Międzyszkolne zawody sportowe.

Na wniosek Naucz. K. S. Abs. P. I. W. F. Kuratorium okręgu Szkolnego Warszawskiego zgodziło się przeprowadzić w roku bieżącym szereg międzyszkolnych zawodów sportowych, z których część będzie dostępna jedynie dla zespołów warszawskich, część dla zespołów całego Okręgu Szkolnego. Zaprojektowany kalendarzyk zawodów przedstawia się następująco: 25 i 26 kwietnia — zespołowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej (dla całego Okręgu), od 20 kwietnia — 20 czerwca — zawody w grach sportowych (piłka siatkowa, jordanica i kwadrant dla szkół żeńskich, kozykówka i siatkówka dla szkół męskich). 13—17 maja masowe zawody młodzieży szkolnej o Państwową Odznakę Sportową, 31.V—4.VI turniej tenisowy (dla całego Okręgu), 13 i 14 czerwca — zespołowe zawody pływackie i wioślarskie. W jesieni odbyć się mają zawody w pięcioboju lekko-atletycznym, szczypiorniaku, palancie, szermierce i bok-

Organizację zawodów przeprowadzać będzie specjalna Komisja wybrana z pośród członków Naucz. K. S. Abs. P. I. W. F., pozostająca pod przewodnictwem p. Olszewskiej, wizyt. Kuratorium.

W zawodach młodzieży szkolnej o Państwową Odznakę Sportową przewidywany jest udział około 4000 osób, w zawodach w grach sportowych około 100 drużyn.

Zjednoczenie Nauczycielstwa Wychowania Fizycznego.

W niedzielę 22 marca b. r. odbyła się pod przewodnictwem wizytatorki p. Heleny Olszewskiej konferencja przy udziale delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego (Seksja Szkół Średnich), Związku Absolwentów Państw. Inst. Wych. Fiz. oraz Sekcji Wych. Fiz. przy Kole Warszawskim T. N. S. W. Po obszernej dyskusji powzięto jednomyślnie następującą rezolucję: „zebrani na konferencji porozumiewawczej delegaci zwracają nauczycieli ćwiczeń cielesnych, uważając istniejące obecnie rozbieżności nauczycielstwa ćwiczeń cielesnych za szkodliwe dla obrony interesów zawodowych nauczycielstwa wych. fiz. oraz za uniemożliwiające udział Polski w Międzynarodowej Federacji Nauczycieli W. F., wypowiadają się za stworzeniem Ogólnopolskiego Związku Nauczycieli Ćwiczeń Cielesnych i uchwalają zwrócić się do p. Hel. Olszewskiej, jako mandatariuszki I-go Kongresu dla wych. fiz. kobiet o zwołanie na dzień 24 i 25 maja 1931 r. Wszechpolskiego Kongresu nauczycieli ćwiczeń cielesnych i umieszczenie jako jednego z najważniejszych punktów jego porządku dziennego sprawy zjednoczenia nauczycielstwa wych. fiz.

Zadania Ogólnopolskiego Związku Nauczycieli Ćwiczeń Cielesnych obejmują:

1) zjednoczenie ogółu nauczycieli ćwiczeń cielesnych dla obrony i reprezentowania interesów zawodowych nauczycieli w. f. wobec władz i społeczeństwa.

2) współdziałanie z władzami państwowymi w sprawie kształcenia i dokształcania nauczycieli ćwiczeń cielesnych.

3) współdziałanie z władzami szkolnymi w prowadzeniu wychowania fizycznego wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej,

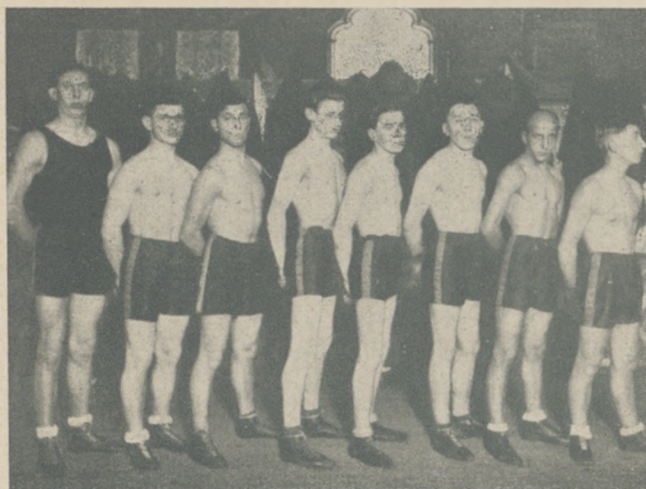
4) reprezentowanie Polski w Międzynarodowej Federacji Nauczycieli W. F.”.

Jako jedną z wytycznych dla organizatorów przyszłego Związku przyjęto uchwałę, orzekającą, że należenie do Ogólnopolskiego Związku Nauczycieli ćw. cielesnych nie wyklucza możliwości należenia do innych ogólnopolskich zrzeszeń.

Uchwała powyższa stanowi ogromne posunięcie się naprzód akcji zjednoczeniowej, rozpoczętej dwa lata temu przez Związek Absolwentów P. I. W. F.



Zespół strzelecki AZS Poznań.



Seksja bokserska Sokół I (Grudziądz).

Z Centr. Inst. W. F.

Zapisy do CIWF. na nowy rok szkolny.

W roku szkolnym 1931/32 zostaną uruchomione w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego: nautycyjski kurs męski i żeński dwuletni dla słuchaczy(czek).

Jako kandydaci(ki) zgłaszać się mogą maturzyści(ki) szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Podania o przyjęcie należy składać do Dyrekcji CIWF. (Bielany—Warszawa 21) do dnia 15-go lipca b. r. Nauczyciele(ki) w służbie czynnej, pragnący kształcić się w Instytucie, winni składać podania drogą służbową do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do dnia 20-go czerwca.

Szczegółowe warunki przyjęcia:

Wiek prekluzyjny — 25 lat; świadectwo dojrzałości gimnazjalne lub seminaryjne; usprawnienie fizyczne; umiejętność pływania; skorygowanie wad wzroku za pomocą szkieł; uporządkowane uzębienie (z wyłączeniem, zaplombowaniem i t. p. chorych zębów).

Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci z odbytą służbą wojskową.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości, 3) świadectwo zdrowia od lekarza sportowego lub urzędowego, 4) trzy fotografie nienaklejone, podpisane, 5) życiorys z uwzględnieniem uprawianych ćwiczeń.

Kandydaci zakwalifikowani, zostaną wezwani na kurs wstępny gier ruchowych w czasie 17—29 sierpnia. Kurs odbędzie się na Bielanach. Podczas trwania kursu słuchacze(ki) będą poddani badaniom lekarskim psychologicznym i próbom sprawności ruchowej. Próba pływania na dystansie 50 m. Lista kandydatów(tek) przyjętych na dwuletni kurs do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego ogłoszona będzie po tym kursie gier.

Na koszt pobytu na kursie (z wyżywieniem i zakwaterowaniem) wpłacają uczestnicy(ki) zaraz po przybyciu na kurs kwotę zł. 60.—. Kandydaci(ki) przyjęci na kurs wstępny mają przywieźć ze sobą: pościel, strój ćwiczebny, koszulkę gimnastyczną białą, spodenki (granatowe), pantofle gimnastyczne. Wymienionym przysługuje przejazd ulgowy 50%, który otrzymają w najbliższej Komendzie Powiatowej p. w. na podstawie zaświadczenia Dyrektora CIWF. o przyjęciu na kurs wstępny.

Kurs dwuletni dla kandydatów(tek) zakwalifikowanych rozpocznie się dnia 1.X.31 roku. Przysługuje im przejazd ulgowy. Słuchacze(ki) są obowiązani do mieszkania i stołowania się w CIWF. — przyjęci na kurs 2 letni, winni przywieźć parę nart i ekwipunek narciarski.

Oplaty jednorazowe zaraz po przybyciu na kurs: wpisowe — 15 zł., kaucja (zwrotna) za książki pożyczone z biblioteki — 5 zł., na zakup kompletu stroju ćwiczebnego — 96 zł., opłaty miesięczne — mieszkanie i wyżywienie — 120 z., biblioteka — 3 zł., taksy laboratoryjne w sumie — 10 zł., leczenie — 9 zł.,

Pewna ilość słuchaczy(czek) niezamożnych i niekorzystających z płatnych urlopów

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może ubiegać się o stypendja. Stypendja będą przyznawane począwszy od drugiego trimetru.

Miejsc wolnych jest 30 dla pań i 40 dla panów.

Na wniosek Instytutu zorganizowany został specjalny kurs narciarski dla kadry instruktorskiej. Kurs odbędzie się w Zakopanem na Hali Gąsienicowej w czasie wakacji wielkanocnej i pozostaje pod kierownictwem p. mjr. Ziętkiewicza.

Koniec roku szkolnego przewidziany jest na pierwsze dni lipca br. Równocześnie opuszczają Instytut pierwsi absolwenci po kursie dwuletnim w pokaźnej liczbie 60 pań i 50 panów.

Dla eksternistów powołało Min. Oświaty komisję egzaminacyjną złożoną z przedstawicieli M. W. R. i O. P. oraz profesorów i instruktorów Instytutu. Przewodnictwo tej komisji otrzymał dyrektor CIWF.

Ping-pong w szkołach.

W ubiegłą niedzielę odbyły się finałowe spotkania o mistrzostwo szkół średnich w ping-pongu.

Zawody te ze względu na dużą liczbę zgłoszeń prawdziwej elity graczy (44), oraz na fakt, że zgłosili się najlepsi gracze żydowscy, którzy dotychczas świecili absencją na zawodach o mistrz. Warsz., można je nazwać nie tylko mistrzostwami szkolnymi, ale i Warszawy. Startowało 11 szkół, rozegrano 86 meczów. W ub. sobotę sensacją dnia była przegrana Rozmaryna do Listkowskiego, zaś w niedzielę z finałowej trójki: Gałkowski, Małcużyński i Fryk pierwszy zdobył tytuł mistrza bez przegranej wybijając się swym spokojem i uporem w walce, Małcużyński błysnął znowu talentem zmuszając mistrza do ciężkiej z nim walki.

Trzeci z kolei Fryk pokazał wysoką klasę gry utrzymując długo wynik finału w niepowinności.

Klasyfikacja szkół: 1) Gimn. im. Mickiewicza — 20 pkt., 2) gimn. Poniałow-

skiego — 15 pkt., 3) gimn. p. Finkla — 12 pkt., 4) gimn. Ziemi Mazowieckiej — 11 pkt., 5) gimn. Św. Kazimierza — 8 pkt., 6) gimn. Lelewela — 7 pkt.

Klasyfikacja graczy: 1) Gałkowski (Pon.), 2) Małcużyński (2 Maz.), 3) Fryk (Mick.), 4) Kamieniecki (Mick.), 5) Młodzianowski (Św. Kaz.), 6) Rozmaryn (Finkl.).

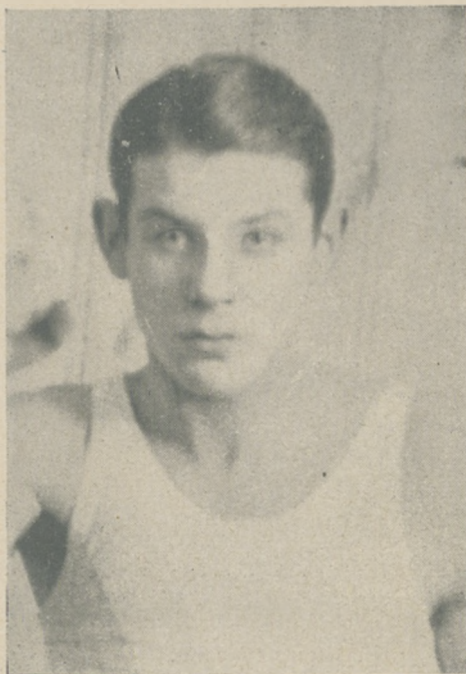
Kurs sędziów gier.

W Warszawie nastąpiło uroczyste zakończenie I-go kursu na sędziów między-szkolnych zawodów w grach sportowych. Kurs ten, zorganizowany i przeprowadzony przez Naucz. K. S. Abs. P. I. W. F. zgromadził 132 uczennic i 89 uczniów z 27 warszawskich szkół średnich. Wręczenia legitymacji najmłodszym sędziom i sędziom dokonała wizytatorka wych. fiz. Kuratorium O. Szk. p. Helena Olszewska, która w równocześnie wygłoszonym przemówieniu wskazała na odpowiedzialność sędziów wobec drużyn i graczy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele dyrekcji szkolnych p. dyr. Burszowa i dyr. Giżycki. W ten sposób została rozpoczęta akcja, która umożliwi masowe przeprowadzanie między-szkolnych zawodów w grach.

Z RIVIERY

W Cannes w turnieju LTC Tłoczyński w ćwierćfinale pokonał Polignego 6:4, 6:2, lecz w półfinale trafił na mistrza Szwajcarii, Aeschlimana, któremu legł 2:6, 2:6. W grze mieszanej para Dubieńska-Tłoczyński pokonała parę Berthet-Byrne 2:6, 6:1, 6:4, lecz uległa w ćwierćfinale parze Ryan-Rogers 1:6, 4:6.

Tłoczyński i Dubieńska biorą jeszcze udział w jednym tylko turnieju, a mianowicie Beausite w Cannes, poczem wracają do kraju. Na turnieju tym Dubieńska wygrała w pierwszej rundzie z Angielką Lyle 6:3, 6:4, a potem mwygrała z Dall 6:0, 6:2. Tłoczyński pokonał Aron 6:2, 6:4, potem Heftego 6:1, 8:6, dalej pokonał Riwna, następnie wygrał z Lawem (USA), a ćwierćfinale pokonał mistrza Brazylii, Garcia. Wobec tego Tłoczyński rozegra półfinał z Japończykiem Sato. W grze podwójnej pań Dubieńska, grając wraz z Felman pokonana została przez parę Ryan-Aussem 0:6, 2:6. Pokonany przez Tłoczyńskiego Amerykanin Law ma za sobą zwycięstwa nad Kinsleyem, Kleinschrotem i del Bono. Tłoczyński wygrał z nim 4:6, 7:5, 6:3. W grze mieszanej para Dubieńska-Tłoczyński pokonała Stelman-Dungyersky 6:2, 6:8, 6:3, lecz w ćwierćfinale przegrała z Nicolopoulo-Grahn 4:6, 2:6. Dubieńska wyeliminowana została przez Payof 3:6, 0:6, para Tłoczyński-Dungyersky uległa Contieas-Chiesa 0:6, 5:7, a para Dubieńska-Bryan pokonały Elisabeth-Szapary 6:0, 6:2, lecz uległy Ryan-Aussem 1:6, 1:6.



Garbarz, jeden z najlepszych pięściarzy stolicy.

Ośrodek w. f. w Warszawie zorganizował nowe komplety gimnastyczne pod kier. wachm. Szelestowskiego. Drugi bieg naprzelaj odbędzie się 6.IV. Nauka gry w tenisa odbywa się w każdy wtorek i czwartek od godz. 16.30. Zakończono już zaprawę zimową, w której wzięło udział 332 osób.

JAK TRENOWAĆ DRUŻYNĘ PIŁKARSKĄ

Intensywnie, czy do pierwszego zmęczenia, — teoria głodu piłki — recepty Wilsona, Blaschkego i holenderska — trenować indywidualnie na przykładzie Legji.

Rozpoczynają się zawody o mistrzostwo w piłce nożnej. Po śnie zimowym drużyny znowu wychodzą na boisko. Kierownicy sekcji, zwolennicy klubów z niepokojem badają formę piłkarzy. Jak przetrwali zimę? Czy wnet będą w kondycji? Co przyniesie sezon? I z obawy przed niepomyślnym wynikiem zawodów wszelkimi sposobami wpływają na graczy by trenowali się.

Wskazanie porządne, lecz łączy się z pytaniem, jak się trenować. A na to odpowiedź jest b. trudna. Teoria dotychczas nie wypowiedziała się ostatecznie co do recepty treningu. Dotychczas istnieje np. spór czy do zawodów należy się trenować intensywnie, aż do wyczerpania, czy też ćwiczenia stopniować utrzymując się na granicy zmęczenia. Niemcy z rekordzystą świata dr. Peltzerem na czele trenowali się b. intensywnie, lecz na Olimpiadzie nie odnieśli pożądaných sukcesów. Porsony trenował Cracovię w r. 1921 według zasady „do wyczerpania” i doprowadził tę drużynę do formy, jakiej przedtem ani potem żadna drużyna w Polsce nie osiągnęła. W roku tym Cracovia nie przegrała z żadną polską drużyną.

Teoretycy są natomiast bardziej zgodni co do tego, iż treningu nie należy przerywać. Trenować się zimą i latem. Lecz i w tej teorii robi poniekąd wyłom teoria angielska „głodu piłki”, to jest ograniczenia treningu do ćwiczeń utrzymujących kondycję fizyczną z wyłączeniem ćwiczeń z piłką. Graczowi nie dawać w czasie treningu piłki, niech tęskni do niej, to na zawodach będzie się na nią rzucał jak głodny na chleb. W myśl tej teorii przed ważnymi rozgrywkami (puhar) piłkarze angielscy wyjeżdżają nad morze, skaczą na plaży przez sznurek, biegają, wypoczywają, przyczem o meczu nie wolno im mówić.

W poszukiwaniu za receptą treningu posłuchajmy co mówią autorytety. Prof. Weyssenhof w swojej książce „Sztuka gry w piłkę nożną” przytacza następujące recepty fachowców:

Andy Wilson zaleca:

- 1) dużo świeżego powietrza,
- 2) dużo golfa, cricketu, tenisu i pływania,
- 3) dostosowanie ilości treningu do sweego wzrostu i wagi.

4) prrznaczenie 4 dni w tygodniu na treningi jak następuje: wtorek: ćwiczenia z piłką; środa: 4 do 5 sprintów i jedno okrążenie boiska w dobrym tempie; czwartek: to samo co we wtorek, ale z dodatkami ćwiczeń piłką bokserską; piątek: jedno okrążenie boiska dla przygotowania płuc na robotę.

G. P. Blaschke zaleca nie pozostawać dłużej w treningu jak 6 miesięcy, a w spokojnej porze roku uprawiać sport pomocniczy (poboczny). Drużynie którą czekają rozgrywki, przepisuje następujący rozkład ćwiczeń:

Poniedziałek: odpoczynek, łaźnia. Wtorek: 10 biegów po 60 m, następnie bieg naokoło boiska w spokojnym tempie, potem szybki chód naokoło boiska, znowu bieg (2 razy), chód, bieg (3 razy), i na zakończenie wytarcie ciała ręcznikiem kąpiel.

Środa: ćwiczenia z piłką. Prowadzenie piłki, główki, strzelanie, korner, pół godziny skakania o linie, wytarcie ciała zimną wodą.

Czwartek jak we wtorek. Na zakończenie pół godziny skakania o linie, wytarcie ciała zimną wodą.

Piątek: ćwiczenia z piłką, rzuty karne, podawanie, dla skrzydłowych centrowanie. Sobota: odpoczynek.

Holenderska Komisja Przygotowań na Olimpiadę ustaliła następujący trening drużyny olimpijskiej:

Co rano 30 minut ćwiczeń stawów skokowych i kolanowych oraz mięśni nóg, następnie zmywanie całego ciała zimną wodą i wytarcie ręcznikiem kąpielowym.

Poniedziałek: marsz z szybkością 6 km na godzinę.

Wtorek: przed południem bieg na 100 m (16 sek.), trochę skoków wdał i wwyż,

bieg na 500 m (3 min.), po południu ćwiczenia z piłką, nast. marsz godzinny (8 km).

Środa: biegi na 80—90 m., skoki wdał i wwyż, po południu marsz półtoragodzinny (15 km), potem ćwiczenia z piłką, o ile czas na to pozwoli.

Czwartek — jak środa.

Piątek: — jak wtorek.

Sobota: jak poniedziałek, lecz w godzinach rannych.

Biegi i skoki można zastąpić skakaniem przez linkę.

Widzimy więc, iż trzy autorytety przepisują 3 różne recepty. Jak więc prowadzić trening?

Moim zdaniem indywidualnie. Nie możliwym jest przyjąć, iż ma się do trenowania drużynę, w której każdy gracz ma te same zasoby sił fizycznych, te same umiejętności i jest w tym samym stopniu przygotowany do treningu. Ryczałtowa recepta może u jednego gracza doprowadzić do przetrenowania, drugiemu nie da brakującego wykończenia technicznego.

Trening drużyny powinien opierać się na planie. Plan ten powinien mieć na celu wyrównywanie braków każdego gracza. Poza pewną częścią wspólną treningu, każdy gracz winien mieć przepisane ćwiczenia specjalne.

Dla przykładu podam taki plan treningu Legji.

Skwarczyński: brak wybiegów i stały wykop. Trening: sprinty, skakanie przez sznurek, w lecie tenis.

Martyna: doskonalenie się w technice: gaszenie piłki, wózkowanie (prowadzenie piłki między krzesłkami).

Ziemian: to samo.

Nowakowski: braki w technice, gaszenie piłki, główki, prowadzenie piłki między krzesłkami.

Cebulak: praca nad startem, stopniem, strzałem do bramki i prowadzeniem piłki.

Szaller: sprinty dla wyrobienia startu i szybkości, prowadzenie piłki i przede wszystkim stopowanie. W lecie tenis.

Wypijewski: braki w prowadzeniu piłki, gaszeniu, wyrabianie celności centr, ćwiczenia w zmianach (łącznika ze skrzydłem).

Przeździecki: biegi długie dla wyrobienia wytrzymałości, ćwiczenia startu, dużo ćwiczeń w gaszeniu, ćwiczenia zmian i przeboju.

Nawrot: ćwiczenia w przeboju, startu, wyrabianie długich strzałów z pola karnego i podań na skrzydła. Ćwiczenia w wybieganiu na pozycję.

Ciszewski: to samo.

Rajdek: wyrabianie długich centr, zwiększenie szybkości (biegi 100 m), ćwiczenia w gaszeniu piłki.

W podobny sposób zestawiony plan treningu powinien każdy trener przedstawić kierownikowi sekcji. Program taki powinien być wykonywany przez cały rok od momentu kiedy cała drużyna przeszła już trening kondycyjny. Dr. St. Mielech.



Z zawodów strzeleckich o mistrzostwo Tatr.

IWA GRA PIŁKOWA

Siatkowa piłna — Netzhandsballspiel — jest obbardzo rozpowszechniona w Niemczanowi ona doskonały trening do piłkiej, u nas znanej pod nazwą szczypic. Przytoczona tu nazwa niemiecka a się dosłownie przetłumaczyć na polski, ale skoro gra dzięki swoim n walorom znajdzie u nas uznanie isowanie, łatwo będzie *netzhandsballspiel* iai odnio spolszczyć. Odpowiednikiem szczypiorniaka jest u nas dla kobiet hazena i wobec tego gra, która byłaby zaprawą dla obu tych gier, winna wzbudzić zainteresowanie szerokich mas.

Jaki jest główny cel omawianej tu gry? Chodzi o wyrobienie techniki rzutu i chwytu piłki. Piłka rzucona przez jedną z drużyn winna przelecieć ponad siatką i przejść nazewnątrż przez bramkę przeciwnika, albo upaść na pole gry przez bramkę przeciwnika. Przeciwnik stara się niedopuszczyć do przerzucenia piłki przez własną bramkę i usiłuje piłkę chwycić w locie. Gra jest bardzo żywa; każda z drużyn stara się wyzyskać najmniejszy ułamek czasu, aby przerzucić szybko piłkę na pole przeciwnika, nim ten zdoła przygotować się do jej przyjęcia. Jak zapewniają rzeczoznawcy, gra powyższa w krótkim czasie wyrabia fenomenalną wprost technikę rzutu i chwytu. Dodatnią stroną gry jest również okoliczność, że wymiary boiska są niewielkie, nawet w porównaniu z hazeną, dzięki czemu można ją uprawiać zastępczo wszędzie tam, gdzie brak odpowiedniej przestrzeni.

Wymiary boiska wynoszą 24 m. długości i 7,3 m. szerokości. Dłuższe boki nazywamy liniami bocznymi, krótsze — bramkowymi. Przy obu końcach boiska na liniach bramkowych znajdują się bramki, mające tę samą szerokość — 7,3 m, a wysokość 2,4 m. Pośrodku boiska jest rozwieszona siatka o długości, równającej się szerokości boiska, a więc 7,3 m. i szerokości 50 cm. Wysokość zawieszenia siatki — 170 m. Siatka dzieli pole na 2 równe części, w odległości 4 m. od siatki w kierunku ku obu bramkom, wykreśla się 2 linie równoległe do linii bramkowych, t. zw. linie rzutu.

Każda drużyna składa się z 5 graczy, rozstawionych w nast. sposób: dwaj przedni stoją na linii rzutu, środkowy w tyle za nimi i wreszcie dwaj pozostali w bramce. Piłkę można chwycić i rzucać w dowolny sposób.

Jak należy piłkę rzucić? Gracz, rzucający piłkę usiłuje ją rzucić ze swego pola rzutu na pole gry przeciwnika. Pole rzutu jest to pole zawarte między liniami bocznymi, linią bramkową i linią rzutu. Podczas rzucania nie należy przekroczyć linii rzutu, można ją tylko dotknąć stopą. Dotknięcie piłką górnej krawędzi siatki nie jest uważane za błąd. Piłka nie powinna być wyrzucona poza linie boczne, albo ponad bramkę. Rzut ten może być jednak uważany za dobry, jeżeli piłka uprzednio dotknie jednego z przeciwników albo jego pola gry. Polem gry nazywa się cała przestrzeń zawarta między siatką, a linią bramkową. Biegać z piłką nie wolno, najwyżej

można uczynić 3 kroki. Graczom wolno sobie piłkę dorzucać.

Jak broni się drużyna przyjmująca piłkę? Usiłuje ona piłkę chwycić w obrębie swego pola gry. Jeżeli piłka jest rzucona bardzo silnie i chwytający wypuści ją z rąk, winna ona być złapana przez drugiego gracza i wtedy chwyt jest również uważany za właściwy. Błędem jest, gdy piłka upadnie na pole gry, gdy po złapaniu wypadnie z rąk gracza na boisko, na linie boczne albo na linię bramkową i poza nie, albo gdy zostanie wyrzucona przez bramkę

Punkty oblicza się w nast. sposób: za każdą dobrze rzuconą piłkę nie schwytaną przez przeciwnika otrzymuje się 1 punkt, za taką piłkę przerzucaną przez bramkę — 2 punkty. Za błąd popełniony przez drużynę rzucającą, przeciwnik otrzymuje 1 punkt. Błędem jest wyrzucenie piłki nazewnątrż, uderzenie w siatkę i bieganie z piłką, t. j. wykonanie więcej niż 3 kroków

Czas gry. Rozgrywka obejmuje 3 partje, a każda partja 3 gry. W każdej grze gra się do 20 punktów. Zwycięża ta drużyna w grze, która wcześniej zdobędzie 20 punktów. Jeżeli jest różnica punktów 1, to gra się przedłuża, aż uzyska się różnicę 2 punktów.

Piłka jest naprzemian rzucona przez obie drużyny, niezależnie od tego, jaki był poprzedni rzut. Dzięki powyższemu gra jest bardzo żywa, wymaga dużej sumy ruchu, silnie absorbuje uwagę grających i wyrabia orjentację. Zasady gry są proste, dostępne nawet dla młodzieży szkolnej. Gra ta przypomina nieco zaniedbaną ostatnio wśród młodzieży naszej piłkę graniczną, która była znacznie mniej żywa, ale która doskonale również uczyła rzutów i chwytów: wiele danych przemawia za tem, abyśmy zainteresowali się bliżej, opisaną tu grą, a szczególnie można ją polecić wychowawcom fizycznym w szkołach.

Mira Jakubowiczowa.

KOLARSTWO

W sześciodniowym kolarskim biegu parami w Paryżu wygrała para van Kempen-Pinjeburg, który poprzednio wraz z Schö-nem wygrali sześciodniówkę berlińską.

Terminarz wiosennych zawodów kolarskich przedstawia się następująco: 19.IV otwarcie sezonu turystycznego, 3.V wyścig drużynowy 100 km o puchar PUWF, 10.V mistrzostwo szosowe klubu, 17.V mistrzostwo torowe klubu, 31.V wyścig Warszawa —Radom—Warszawa o nagrodę Łucznika, 28 i 29.VI torowe mistrzostwa Polski sprinterów i na tandemach.

Doroczne biegi kolarskie Ekspresu Porannego, a mianowicie 15 km uliczny i 105 km szosowy odbędą się 17 maja.

Na Dynasach w niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Zw. Tow. Kolarskich pod przewodnictwem p. Kostki, przy udziale delegatów z całego kraju. Po dłuższej dyskusji uchwalono absolutorjum.

Skład zarządu PZTK przedstawia się teraz następująco: Bodalski (prezes), Orłowski i Lampe (wiceprezesi), Kuszewski (Poznań), Radomski, Bednarski, Olczak, Choczner (Kraków), Ksika (Śląsk), przy czem doszli nadto Wojtkiewicz, Pobudejski, Żebrowski, Maciejewski, Orobut (Lwów), Pawlikowski (Pruszków). W sprawie mistrzostwa Polski na 50 km tytuł przyznano Szmidtowi, a wniosek o wprowadzenie zawodowstwa upadł.

SERDECZNE

ŻYCZENIA

ŚWIĄTECZNE

składa

REDAKCJA



Fragment rozgrywki w siatkową piłkę ręczną.

ZWYCIĘSKI POCHÓD POLSKIEJ SZERMIRKI

Okres, który w rozwoju szermierki możnaby nazwać nowożytnym, datuje się od podboju Europy — przedewszystkiem środkowej — przez szablę włoską pod koniec ubiegłego stulecia. Z epoką tą łączą się nazwiska wybitnych włoskich fehmistrzów, którzy przyczynili się do rozpowszechnienia tej rewelacyjnej wówczas metody i na Węgrzech działali w ostatnim dziesiątku lat XIX w. czynny dotychczas: Itale Santelli, Armentani, Gennari, Falchetti, Sanesi, w Austrii — Barbasetti, Della Santa, Franceschinis, Tommazoni, w Niemczech — Gazzera, Schiavoni, Galante, Botti — aby wymienić tylko najgłośniejszych.

Ziemie polskie, zanim i je ogarnął ten zdobywczy prąd, hołdowały metodzie francuskiej i pseudo-francuskiej. W Warszawie adeptów sztuki szermierczej zaprawiał do broni (w gmachu Pałacu Prymasowskiego) Fehmistrz Julian Michaux. We Lwowie Artur Marie, ostatni potomek znanej niegdyś dynastji fehmistrzów, utrzymywał szkołę istniejącą już od stu lat prawie. Młodszą generację fehmistrzów, w Akademii w Wiener-Neustadt, reprezentowali: we Lwowie Karol Bernolak (zmarły tragicznie w 1899 r.), w Krakowie por. Nowotny, w Łobzowskiej Szkole Kadeckiej niestrudzony po dziś dzień, niedawny jubilat, mistrz Eugenjusz Linnemann. Pierwszym przedstawicielem nowoczesnej szkoły włoskiej był w Polsce Orazio Santelli, młodszy brat sławnego Itala. Osiadłszy w 1898 r. we Lwowie, Orazio Santelli dał poznać polskim szermierzom z pierwszej ręki arkana włoskiej sztuki szermierczej i ułatwił im zetknięcie z innymi wybitnymi tejże sztuki przedstawicielami; starszy Santelli, Giandomenici, Prucher, Gennari, Maione i inni demonstrowali niejednokrotnie jej finezje na organizowanych we Lwowie „soirées de gala”. Wśród lwowskich towarzystw szermierczych prym wiódł wówczas Akademicki Klub Szermierczy, który organizując w latach 1899 i 1901 dwa pierwsze turnieje szermiercze na wielką skalę, dał naszym szermierzom sposobność zmierzenia się — poczęści z wielkim po-

wodzeniem — z wojskowymi zawodnikami obcych narodowości, przeważnie elewami z Wiener-Neustadt. Najpoważniejszy klub krakowski nosił nazwę Klubu Szermierczego im. Wołodyjowskiego.

Ten stan rzeczy miał w następnych latach ulec niejednej zmianie. Akademicki Klub Szermierczy we Lwowie przeistoczył się ze stowarzyszenia akademickiego w ogólne, co w rezultacie nie okazało się szczęśliwym posunięciem i zakończyło się likwidacją towarzystwa. W pewien czas potem powstał we Lwowie Oddział Szermierczy Tow. Gimn. Sokół-Macierz i Lwowski Klub Szermierczy, z którego wyłonił się w 1912 r. Klub Szermierczy, istniejący do dzisiaj. Po wyjeździe Santellego (1902) krzewili dalej szermierkę na lwowskim gruncie fehmistrze: kpt. Żytny, Szemelowski, Sedlaczek i Schwetz; w Krakowie szczególnie wybitnie zaznaczyła się działalność jednego z najwybitniejszych wychowawców Instytutu w Wiener-Neustadt, fehmistrza Bąkowskiego, który przez długi czas uchodził w Austrii za jednego groźnego rywala słynnego wówczas Neralica.

W porównaniu ze stanem dzisiejszym szermierka wykazywała oczywiście wielkie niedomagania, na które składały się — prócz chronicznej niepopularności tego sportu — niemożność utrzymywania normalnych stosunków między szermierzami różnych dzielnic, poprzez kordony graniczne, ograniczenie wolności stowarzyszeń w b. Królestwie i brak własnej reprezentacji na terenie międzynarodowym.

Wybuch wojny światowej położył oczywiście kres sportowym poczynaniom w kraju, tak ciężko przez nią nawiedzonym. Mimo to lwowski Klub Szermierczy przetrwał i wojnę, zaś w Warszawie zorganizowała się już w pierwszej połowie 1920 r. Sekcja Szermiercza Wojskowego Klubu Sportowego. W obliczu VII Olimpiady podjęto we Lwowie kroki celem stworzenia Związku Szermierzy i rozpoczęto trening olimpijski pod kierunkiem mistrza Bąkowskiego, jednak wydarze-

nia wojny polsko-rosyjskiej przekreśliły wszystkie wysiłki.

Dopiero w okresie pracy pokojowej szermierka zaczęła konsolidować. W stolicy zreorganizował Sekcja Szermiercza Wojsk. Klubuowego, stając się zawiązkiem Wojsk. Klubu Szermierczy. We Lwowie otziedwojenego Klubu Szermierczy obudził powrotem do życia Oddział Szermierczy, powstała Sekcja Szermiercza AZS. Życie szermiercze Krakowa po pewnych studiach przejściowych ześrodkowało się w Sekcji Szermierczej AZS, która w 1922 r. zorganizowała pod kierunkiem późniejszego mistrza Polski, Konrada Winklera, turniej o mistrzostwo Krakowa we florecie i w szabli. Oddzielna karta w powojennych dziejach rozwoju szermierki należy się Centralnej Szkole Wojskowej Gimnastyki i Sportów, w której powstał m. in. pierwszy kurs dla instruktorów szermierki, prowadzony w latach 1922—1925 przez wytrawnego wiedeńskiego fehmistrza, Targlera.

Naogół jednak brakowało nam doświadczonych, rutynowanych fehmistrzów i trenerów. Zabrakło znakomitego Bąkowskiego, zmarł w 1925 r. Kapitan rez. W. P. Julian Michaux (przez pewien czas instruktor Korpusu Kadetów w Modlinie); Targler powrócił w 1925 r. do Wiednia, wyjechał też z powrotem zagranicę w 1926 r. sprowadzony niedawno przez lwowski Klub Szermierczy fehmistrz Stritesky. Ponieważ zaś Fehmistrz Sedlaczek wkrótce opuścił objętą po Targlerze stanowisko w Centralnej Szkole, więc z dawnej generacji fachowców pozostał tylko Fehmistrz Linnemann, Major rez., od r. 1924 lektor wychowania fizycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Związany w r. 1922 we Lwowie z inicjatywą inż. W. Mańkowskiego, pod przewodnictwem Emila Vamberry Polski Związek Szermierczy, przeniósł następnie swą siedzibę do Krakowa i rozwinął energiczną działalność zwłaszcza pod prezesurą Adama Papéeego, którego niespożyte zasługi dla szermierki polskiej są zbyt dobrze znane, aby je tutaj raz jeszcze wyliczać. Pod koniec r. 1928 PZS został przeniesiony do Warszawy, pozostając nadal pod przewodnictwem p. Papéeego, który następnie (1930) przeszedł na stanowisko Kapitana Związku. Prezesem PZS jest obecnie p. Wicemin. Spraw Wojsk Gen. Dyw. Fabrycy.

Przełomowym momentem dla polskiej szermierki stał się rok 1928. Aż do tego czasu, pozbawiona szerszego oparcia, bez środków na utrzymanie trenerów zagranicznych, nie mogła ona umożliwić swym adeptom ociągnięcia poziomu klasy międzynarodowej. Poza zespołem krakowskim, grupującym się naprzód koło K. Winklera a później A. Papéeego i pracującym pod technicznym kierownictwem mistrza Linnemanna (Kpt. Segda, Małeckie, Dr. Ader, Por. Zabielski, Pochwalski), wybijali się na pierwszy plan: we Lwowie młodociany Friedrich, w Poznaniu Por. Laskowski, w Warszawie nieodżałowany Por. Berski. Jednak w danych warunkach udział Polski w zawodach



Finaliści turnieju na szable o mistrzostwo Polski.

międzynarodowych musiał pozostać raczej szukaniem wzorów doskonalenia się, niż sięganiem po laury zwycięzców. Na VIII. Olimpiadzie nie mieliśmy szczęścia ani w zawodach indywidualnych (p. Nowak-Dubińska i Konrad Winkler), ani w drużynowych, gdzie trafiliśmy w pierwszej turze na bardzo silnych przeciwników. Mimo wszystko jednak kilka wyników zasługuje na zanotowanie — i tak: na międzynarodowych zawodach w Bernie (1925) Tadeusz Friedrich zdobył trzecie miejsce we florecie, w mistrzostwie Słowaczyny pań (Koszyce 1926) p. Dubińska wywalczyła sobie drugie miejsce, na międzynarodowym turnieju w Pradze 1927 Kpt. Segda dotarł przy bardzo silnej konkurencji do półfinału, wreszcie rozgrywane corocznie mecze międzypaństwowe z Czechosłowacją wykazują stałe przechyłanie się szali na stronę Polski: przegrawszy w 1925 r. w stosunku 0:3 (według zakorzenionego u nas zwyczaju 1 punkt oznacza tu wygraną w jednej broni), a w 1926 — 1:2, osiągamy w 1927 remis, aby w roku następnym odnieść pierwsze bezsporne zwycięstwo 2:1.

Tak czy tak, w obliczu IX. Olimpiady szanse nasze nie przedstawiały się różowo. Owcześnie Prezes PZS, p. Papée, widząc jaśniej niż ktokolwiek inny możliwości, tkwiące w polskim materiale szermierczym, wyczerpał całą swoją energię, aby stworzyć ośrodek treningu olimpijskiego w siedzibie najliczniejszego i najlepiej przygotowanego zespołu — w Krakowie. Energja ta przezwyciężyła wszystkie trudności i w kwietniu 1928 r. przyjechał do Krakowa w charakterze trenera drużyny olimpijskiej młody węgierski fехmistrz Bela Szombathely, którego nazwisko łączy się nierozdzielnie z triumfem polskiej szabli w Amsterdamie, jak również z dalszemi etapami jej zwycięskiego pochodu.

Przebieg walk drużynowych w szabli na IX. Olimpiadzie żyje jeszcze w pamięci polskich sportowców w ogóle, a szermierzy w szczególności. Rdzeń polskiej drużyny stanowili pp. Friedrich i Papée (zluzowani tylko w beznadziejnych właściwie walkach z drużynami Włoch i Węgier przez pp. Małeckiego i Zabielskiego), następnie por. Laskowski (uczestnik wszystkich spotkań) i kpt. Segda. Trzymany początkowo w rezerwie Małeckie, stał się — wraz z Friedrichem — bohaterem finałowego spotkania z Niemcami, które dało nam trzecie miejsce wśród najsilniejszych drużyn świata.

Droga do dalszych zwycięstw stała otworem. Trener zwycięskiej drużyny, fехmistrz Szombathely, zaproszony na stałe do Warszawy, podjął swe dzieło z całym entuzjazmem szermierza czystej krwi, wyposażonego przytem w niezwykle kwalifikacje osobiste, techniczne, teoretyczne i pedagogiczne. W styczniu 1929 otwarty zostaje w Ośrodku Wychowania Fizycznego w Warszawie kurs szermierczy poznańskiej Centr. Szkoły Wojsk. Gimn. i Sp.; równocześnie wprowadza p. Szombathely systematyczne ćwiczenia dla warszawskich klubów i treningi drużyny reprezentacyjnej, której członkowie przenoszą się kolejno w znacznej części do Warszawy. Przenosi się tutaj również dusza tej drużyny, p. Papée,

Okres przejściowy, z nieodłącznymi odeni trudnościami i komplikacjami, nie przyniósł nam na arenie międzynarodowej sukcesów, godnych świetnego debiutu amsterdamskiego. Na Mistrzostwach Europy w Neapolu (kwiecień 1929) jedynie niezawodny kpt. Segda wywalcza sobie miejsce w półfinałach floretu i szabli. W Pradze (maj 1929) pośpiesznie zmontowana drużyna polska ulega w dorocznym meczu zespołowi czechosłowackiemu w stosunku 3:0. Były to jednak już ostatnie rozczarowania. Mistrzostwa wojskowe Europy w Budapeszcie (maj 1929) przynoszą drużynie polskiej zaszczytne 5 miejsce w szpadzie i 4 w szabli, przy czem w pierwszej broni debiutuje z powodzeniem kpt. Szempliński, a w drugiej — por. Suski. Przedewszystkiem jednak zabłyśnął tutaj por. Lubicz-Nycz, zdobywając 6 miejsce w finale indywidualnych zawodów w szabli, a wraz z nim puchar Regenta Węgier. Na Międzynarodowym turnieju w Ofenbachu (grudzień 1929) kpt. Szempliński przebija się wśród walk do finału w szpadzie, a p. Papée — w szabli; niestety w spotkaniach finałowych szczęście obraca się przeciw nim — chociaż p. Papée w pierwszej połowie walk finałowych zajmował do ilości zwycięstw 3 miejsce. W kwietniu 1930 drużyna polska bije czechosłowacką w stosunku 2:0 (mecz floretowy odpadł za obopólną zgodą); w tymże miesiącu osiąga ona w meczu z Rumunją, jako rewanż za mecz przegrany w r. 1927, w Bukareszcie remis w szpadzie i zwycięstwo w szpadzie; rezultatem ostatecznym jest remis, wobec walkoweru na niekorzyść Polski we florecie. W Mistrzostwach Europy w Leodjum (koniec maja) zespół polski zdobywa 4 miejsce w szpadzie i 3 w szabli, zaś kpt. Segda, kpt. Nycz i kpt. Szempliński dochodzą w szabli indywidualnej do półfinałów. W meczu między reprezentacyjnymi drużynami Armji Polskiej i Armji Węgierskiej (Warszawa, czerwiec 1930) polska drużyna zwycięża w szpadzie (13½:11½), a w szabli ulega niedościgłym Węgrom dopiero w dodatkowej rozgrywce pomiędzy Mistrzem Europy, kpt. Pillerem, a kpt. Nyczem. W wojskowych Mistrzostwach Europy (Ostenda,

lipiec 1930) drużyna polska nie dochodzi wprawdzie do finału w szpadzie, ale zato awansuje na 3 miejsce w szabli; zarazem zaś por. Laskowski uzyskuje najświetniejszy indywidualny sukces, jaki dotychczas był: kiedykolwiek sędzony polskiemu szermierzowi: zdobywa (po uzyskaniu 6, miejsca w szpadzie) drugie miejsce w szabli, za bezkonkurencyjnym w tym roku kpt. Pillerem, a przed tuzami tej miary, co Uhlyarik, Anselmi, Rady i inni.

Już ten suchy rejestr zagranicznych sukcesów polskiej reprezentacji szermierczej pozwala ocenić obecną pozycję polskiej szermierki na terenie międzynarodowym, a tem samem — także jej rolę w ogólnym dorobku i postępie polskiego sportu.

Tadeusz Zubrzycki.

ZAPASY W PRADZE

W Pradze rozpoczęte zostały w piątek zapaśnicze mistrzostwa Europy przy udziale przedstawicieli 16 państw. Zawody poprzedziło posiedzenie kongresu zapaśniczego. Na kongresie postanowiono powierzyć urządzenie mistrzostw w r. 1933 — Finlandji, a w r. 1934 — Jugosławji. Mistrzostwa Europy w walce wolnej odbędą się poraz pierwszy w r. bież. w Budapeszcie w październiku. Na zakończenie kongresu minister zdrowia wydał bankiet. Z zawodników polskich pierwszy wystąpił Gałuszka (waga średnia), który natrafił na doskonałego Szweda Johansona, któremu uległ w 6 min. Inni zawodnicy polscy w piątek nie walczyli, lecz dopiero w sobotę i to późnym wieczorem. Bajorek (w. lekka) spisał się dobrze bijąc na pkt. Fischera (Jugosławja). Pozatem Dworek uległ Sachsowi, Ganzera przegrał z Francois (Francja) w 14 min., Gęstwiński pokonany został przez Noc (Estonja) w 14 min., a Błażyca uległ w 12 min. Włochowi Calegati. W trzecim dniu Dworek uległ Schlangerowi (Austria) w 9 min., Błażyca przegrał w 14 min. z Nordlangiem (Finl.), Bajorek przegrał z Sperlingiem, Gałuszka wskutek wypadku uległ Gruppionowi. W dn. 30 b. m. Dworek uległ Zambo-remu, a Gęstwiński przegrał z Talinem. Mistrzostwo zdobyła Szwecja przed Finlandją.



Zapaśnicza reprezentacja stolicy która w niedzielę pokonała repr. Łodzi 14:7.

LEKKA ATLETYKA

Prasa zagraniczna niejednokrotnie wymienia Kusocińskiego, jako jednego z kandydatów na mistrza olimpijskiego w biegu 10 km. Obok Kusocińskiego wymieniają naturalnie nazwiska sławnych biegaczy fińskich Ritolę i Nurmiego, Szweda Widego i młodego stayera fińskiego Ischollo, wreszcie doskonałego Włocha Lippię. Ostatnio pojawiła się w Finlandji nowa gwiazda, 17-letni Rotko, który zdołał już osiągnąć na 10 km czas 31:38, a zatem lepszy od wyniku Kusocińskiego o 1 sekundę.

KS Stadjon Król. Huta projektuje na nadchodzący sezon szereg ciekawych imprez, a mianowicie 14.V próbę bicia rekordu światowego na 2 km z udziałem Petkiewicza i Kusocińskiego, 5.VII mecz Stadjon—Slavia (Brno), mecz kobiety z AZS Warszawa i mecz męski z Makabi Kraków.

Z okazji 25-lecia TS Wisła odbędą się w Krakowie w dniach 24—26 maja zawody sportowe, podczas których obok turnieju piłkarskiego mają się odbyć międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Petkiewicza, Kusocińskiego i zawodników zagranicznych.

W Warszawie w Parku Sobieskiego rozegrane zostały dwa biegi naprzelaj zorganizowane przez WOZLA. Bieg kobiety na trasie 1 km wygrała Szablewska (Skra) 5:46 przed Koczanówną (AZS) 5:55 i Wyżykowską (Skra). Biegi męski zgromadził 40 zawodników. Prowadził przez cały czas Kusociński, jednak Ociepko bardzo dzielnie się trzymał. Wyniki biegu 3 km — 1) Kusociński (Warszawianka) 9:54.8, 2) Ociepko (AZS) 9:55.2, 3) Włodarczyk (Polonia), 4) Skowroński (Warszawianka), 5) Powierza (Strzelec), 6) Adamczyk (Orzeł), 7) Nowacki (Warszawianka), 8) Trzeciński (Orzeł), 9) Jankowski (Orzeł), 10) Zak (Polonia).

Warszawianka otrzymała zawiadomienie, iż Petit Parisien rezygnuje z udziału Kusocińskiego w biegu naprzelaj 12 kwietnia w Paryżu. Wobec powyższego wyjazd Kusocińskiego jest b. wątpliwy.

W Poznaniu bieg na trasie 5 km wygrał Jakubowski przed Miałkasem i Robińskim. W klasyfikacji drużynowej wygrał Sokół przed Wartą.

W Łodzi bieg naprzelaj 3 km wygrał Berłowski 10:02 przed Krawczykiem i Starostą, a w kategorii niestowarzyszonych 2 km wygrał Młotkiewicz 8:43

Nagroda inż. Znajdowskiego na klasyfikację klubową męskich mistrzostw Polski rozgrywana będzie jednak definitywnie od r. 1931 i punktowanych będzie 6 miejsc.

Program zawodów międzynarodowych w Antwerpii, na które została zaproszona drużyna polska przedstawia się następująco: 200 m, 400 m, 800 m, 5000 m, sztafeta szwedzka 400—300—200—100 m., ponadto odbędzie się szereg konkurencji wewnętrznych dostępnych jedynie dla Belgów. Drużyna polska składać się będzie z 5 osób i wejdą do niej przedewszystkiem Petkiewicz i Kusociński.

Mecze Śląsk Polski—Śląsk Opolski odbędzie się 28.VI w Król. Hucie i 23.VIII w Bytomiu. Poza tem Śląsk walczy 6.IX z Wilnem, a 4.X z Krakowem. W dn. 17.V mecz Katowice—Król. Huta.

W Król. Hucie odbył się bieg naprzelaj w 3 kategoriach z nast. wynikami: pań na 1300 m: 1) Szulasówna (Pogoń) 5:34.4 przed Grzesikówną (Stadjon) i Peronówną (Pogoń). Bieg seniorów na 5.000 m. wygrał Hartlik (Stadjon) 18:54.8, na dalszych miejscach Grzesik, Kulej (Stadjon). Bieg juniorów na 1500 m: 1) Skolik (Stadjon) 5:51.4, na dalszych miejscach Kubela i Opiółka ze Stadjonu). W ogólnej klasyfikacji na pierwszym miejscu Stadjon 45 pkt, następnie Pogoń 10 i Roździeń Szopienice 5 punktów.

Tradycyjny wiosenny bieg redakcji Polonji katowickiej rozegrany zostanie 12 bm. poraz siódmy. Dostępny jest on również dla zawodników niestowarzyszonych, przyczem odbędzie się on na trasie 5 km, a poza tem 2 km dla juniorów i 1200 m dla pań.

W Mysłowicach bieg naprzelaj 4 km. wygrał Hufacz 15:03 przed Latochą.

W Częstochowie odbyły się zawody strzeleckie podczas których w strzelaniu zespołowym wygrał zespół gimn. Traugutta, jednostkowo — Terlecki, z broni małokalibrowej — Palusiński, a w strzelaniu I stopnia — Perkowski.

STRZELANIE

W Zakopanem rozegrano trzydniowe zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr. Otwarcia zawodów dokonał prezes komitetu imprez sportowych p. Jamontt. Szereg osobistości oddało strzały honorowe, poczem przystąpiono do zawodów, które obelane są bardzo licznie przez Zw. Strzelecki, Klub Strzelecki, Harcerstwo, szkołę podchorążych Zambrów i szereg organizacji strzeleckich. Mistrzem Tatr został Boye (Harcerze) mając 493 pkt. na 600 możliwych przed Piątkowskim 484 i Borzemskim 480 pkt. Mistrzostwo drużynowe wygrał zespół ZHP 1452 pkt, 2) Szkoła Podchor. Zambrów 1354, 3) Zw. Strzelecki Kraków 1087. Mistrzostwo Zakopanego przypadło Jasińskiemu 167 pkt przed Hajdukiem. Poza konkursem Wąsowicz miał 171 pkt.

Jeszcze na wiosnę wykończona została wielka strzelnica na stadionie w Szczepiliwicach.

Pierwsze wiosenne zawody strzeleckie otwarcia sezonu rozegrane będą od 1—15 kwietnia. Udział w zawodach mogą brać również członkowie z poza związku strzeleckiego.

S. A. Pocisk w Rembertowie organizuje 4—7 maja III doroczne zawody strzeleckie do rzutków na własnej strzelnicy. Program przewiduje cały szereg konkurencji na które szereg firm przeznaczyło bardzo cenne nagrody. Liczba nagród wynosi ogółem 130.

W Drohiczynie na zawodach z broni małokalibrowej wygrał Pienkowski przed Strońskim i Porodzińskim.

Marcowy numer „Sportu Strzeleckiego” rozpoczyna się dokończeniem artykułu p. E. Ruteckiego p. t. „Czy uśmiercenie karabinów dowolnych przyniesie korzyść polskiemu sportowi strzeleckiemu? Następnie idą następujące artykuły: „Drugi Walny Zjazd P. Z. B. M.” — „Program VI Narodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych”, t. j. jego omówienie” i t. d.

ZAPASY

Legja rozegra niebawem mecze zapasnicze z Pepege (Grudziądz), Wisłą (Kraków) i Zbyszko (Lwów).

W Toruniu odbyły się zawody zorganizowane przez Związek Strzelecki, przyczem najważniejszym spotkaniem było zwycięstwo Szajka (w. ciężka) nad Mackiewiczem.

W dniu 6 kwietnia rozegrany zostanie mecz Warszawa—Pomorze, przyczem barw stolicy bronić będą: Mianowski (Skra), Konwa (Legja), Więckowski (Skra), Dzieciółowski (Legja), Rejniak (YMCA), Baliszewski (Świt), Puciata (Legja).

Rozegrany w Łodzi mecz Warszawa—Łódź, zakończył się, mimo osłabionego składu, zwycięstwem Warszawy w stosunku Wyniki poszczególnych walk były następujące: Szalewski (YMCA) bije Alberta na pkt, Kieruszyn (Elektr.) wygrywa w 8 min. z Reźmińskim, Zawadzki (Łódź) wygrywa z Paczkowskim (YMCA), Hinc (Łódź) wygrywa w 13 min. z Lupackim (YMCA), Zwierzchowski (YMCA) bije w 4 min. Sułata, Baliszewski (Świt) bije Stępowskiego w 6 min., a Puciata (Legja) bije Olesiaka w 3 min.



Po starcie biegu na przelaj w Warszawie.

BOJE PIŁKARSKIE

Mecze ligowe.

W ub. niedzielę odbyły się już cztery mecze, a spotkanie Garbarnia—Lechia nie doszło do skutku wskutek spadłego w ostatniej chwili wielkiego śniegu.

Sensacją było zwycięstwo ŁKS nad Legią 3:1 (0:1), przyczem wiatr był wyraźnym sprzymierzeńcem łodzian.

Polonia zdobyła cenne dwa punkty w Poznaniu z Wartą (1:0) dzięki wykorzystaniu zamieszania podbramkowego.

Wisła wygrała 5:2 z Warszawianką, choć w pierwszej połowie pokonani prowadzili 1:0.

Cracovia pokonała zdecydowanie Czarnych 3:1 i zdobyła narazie prowadzenie w tabeli.

W rekordzie bramek prowadzą Muszyński, Pazurek II, Jung, Balcer, Kubiński i Adamek (po 2).

Po jednej bramce zdobyli: Zbroja, Smoczek, Koch, Ciszewski, Tadeusiewicz, Król, Herbstreich, Joksz, Ogrodziński, Czulak, Zieliński, Maurer, Bator.

Podczas Świąt Pogoń gra z Garbarnią a Ruch z Lechią.

Obecna tabelka rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Cracovia 2 gry — 3 pkt, st. br. 5:3, 2) Polonia 2 gry — 3 pkt, st. br. 3:2, 3) Garbarnia 1 gra — 2 pkt, st. br. 4:1, 4) ŁKS 1 gra — 2 pkt, st. br. 3:1, 5) Wisła 1 gra — 2 pkt, st. br. 5:2, 6) Czarni i Legia po 1 grze — 0 pkt, st. br. 1:3, 8) Warszawianka 2 gry — 0 pkt, st. br. 3:9, 9) Warta 1 gra — 0 pkt, st. br. 0:1. Pogoń, Ruch i Lechia jeszcze nie grały.

We Lwowie wskutek spadłego w sobotę wielkiego śniegu mecz ligowy Garbarnia—Lechia został odwołany i rozegrano tylko zawody towarzyskie, w których Garbarnia wygrała 8:0. Pozatem Pogoń pokonała Sokół II 7:0.

W Krakowie grali: Podgórze—Czarni 5:1, Wawel—Garbarnia Ib 2:0, Olsza—Wisła Ib 8:0.

Na Śląsku o mistrz. klasy A grali: LFC—Amatorski KS 4:4, Policyjny KS—Kolejowe PW 1:1, ogucice 20—Diana 4:4, Orzeł Welnowiec—BBSV 3:0.

Skra grać będzie od 3—6 bm. na Śląsku Opolskim.

W Częstochowie odbyło się walne zgromadzenie nadzwyczajne okręgu kieleckiego, na którym obecny był przedstawiciel PZPN — p. Mallow. Na zebraniu tem postanowiono zostawić narazie siedzibę okręgu w Częstochowie, natomiast w Sosnowcu utworzono autonomiczny podokręg z prawami władz okręgowych. Dzięki temu zatarg pomiędzy klubami Zagłębia a zarządem Kiel. PZPN został zlikwidowany.

Cracovia zaproszona została na 19 kwietnia do Morawskiej Ostrawy.

Na Święta Wielkiejnocy w Krakowie gościć będzie III Kerulet, który rozegra dwa mecze z Wisłą i Cracovią. W Poznaniu Warta grać będzie z Zidenicami, a w Warszawie rozegrane zostaną dwa mecze o puchar teatru Qui-Pro-Quo. pomiędzy Polonią i

Na Wielkanoc Makabi (Kraków) grać będzie z Hasmonęą i Ukrainą, a Garbarnia gra mecz ligowy z Pogonią, a na drugi dzień mecz towarzyski.

W Łodzi o mistrzostwo klasy A grali: Hakoah—PTC 6:1, KKS—ŁKS Ib 1:1, ŁTSg—Burza 2:2, WKS—Widzew 2:0, Orkan—Bieg 3:2.

Drużyna ligowa Legji grać będzie w dniu 28 czerwca z Rapidem (Wiedeń) w Wiedniu. Jest to bardzo zaszczytne zaproszenie dla Legji. Wyznaczony na dzień ten mecz ligowy z Polonią został na skutek zgody Polonii przełożony.

Dwa mecze o puchar dyrekcji teatru Qui-Pro-Quo pomiędzy Legią i Polonią odbędą się na Wielkanoc na stadionie Legji. Dowiadujemy się, że konferensjer teatru, p. Jarosy, będzie także konferensjerem na boisku i przez megafon objaśniać będzie przebieg zawodów.

W Warszawie odbyły się nast. mecze Legia Ib—Gwiazda 2:1, Warszawianka—Marymont 2:1, Skra—Świt 6:0, Znicz—AZS 3:2, AKS—Sokolęta 7:2, Sarmata—Elektryczność 3:1, Orzeł—Polonia Ib. Dn. 28 bm. rozegrano ćwierćfinałowe mecze z serii rozgrywek o puchar „Naszego Przeglądu”. W meczach tych Samson pokonał ZASS 2:1, a Barkochba wygrała z Hakoahem 3:0. Wobec tego do półfinałów wchodzi Gwiazda, Samson i Barkochba.

Szwajcaria pokonała Włochy w dn. 29.III w stosunku 2:1.

W Berlinie w dniach 21—24 maja obradować będzie posiedzenie kongresu międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA).

Warta grać będzie na Zielone Świątki w Brnie i Pardubicach, 28 i 29 czerwca w Gdańsku, a 15 i 16.VIII z Cechie Karlin.

W sprawie zdadności boisk do meczów ligowych, zarząd Ligi PZPN wydelegował specjalną komisję objazdową, która ma na celu zbadanie boisk.

Wielokrotny mistrz Niemiec, SV Fürth, gościć będzie w Polsce 16 i 17.VIII i rozegra mecze z 1FC i Cracovią.

Drużyna ligowa Ruchu gościła w Raciborzu i pokonała tam 03 Ratibar w stosunku 8:1 (5:0).

T E N I S

Najlepszy tenisista świata, Francuz Cochet, weźmie udział w szeregu pokazowych meczów w Wiedniu, Pradze i Budapeszcie w czasie od 23 kwietnia do 7 maja. Podobno PZLT zamierza pozyskać Cocheta na pokaz w Polsce.

Gdański okręgowy związek tenisowy projektuje na sezon nadchodzący cały szereg ciekawych imprez tenisowych, a mianowicie udział reprezentacji Anglii, Norwegii i najlepszych zawodników niemieckich.

Komisja sportowa Polskiego Zw. Lawn-Tenisowego, której przewodniczącym jest kapitan sportowy, inż. Meyerhof, wybrała na wiceprzewodniczącego p. Wasilewskiego, a na sędziego zwierzchniego drużynowych mistrzostw Polski — p. Drewnowskiego. Sędziami międzyokręgowymi tych mistrzostw są: Warszawa—p. Drewnowski, Kraków — p. Tyszkiewicz, Poznań — p. Szulc, Lwów — p. Błażejowski.

Mecz Francja—USA wygrali Francuzi 3:2.

Mecz Racing Club (Paryż)—Legia odbędzie się 1—3 maja na kortach Legji.

Zaprawa do pucharu Davisa rozpoczyna się 10 kwietnia pod kierunkiem trenera Stubego na dwóch kortach Legji.

Polski Zw. Lawn-Tenisowy otrzymał od norweskiego związku tenisowego list, w którym Norwegowie zawiadamiają nas, że mecz o puchar Davisa Polska—Norwegia rozegrany będzie w Oslo w dniach 13—17 maja.

W pierwszym meczu tegorocznym o puchar Davisa w grupie amerykańskiej Argentyna pokonała Paragwaj 3:0.

Angielski Związek Lawn-Tenisowy nadesłał niedawno list do Polskiego Zw. Lawn-Tenisowego z zawiadomieniem, że zaproszenie oficjalne dla Jędrzejowskiej do Jędrzejowskiej do wzięcia udziału w turnieju w Wimbledon nadesłane zostanie niebawem. Jest to bardzo zaszczytne wyróżnienie dla naszej mistrzyni.

Polski Zw. Lawn-Tenisowy urządza we czwartek 2 kwietnia o godz. 19.30 w lokalu ZZ (Wiejska 11) informacyjne zebranie dla prasy.

Z Czechami walczyć będziemy w Poznaniu, a z Japonią w Warszawie.



meczu międzypaństwowym Holandia — Belgia 3:2.

Z niedzielnych meczów ligowych. Z lewej strony Muszyński (Cracovia) atakuje bramkę Czarnych, a na prawo wyskok Domańskiego (Warszawianka) na meczu z Wisłą.

Z G I E R S P O R T O W Y C H

B O K S

Gry sportowe w stołnicy.

Spóźniony w tym roku tradycyjny turniej gier Ośrodka w. f. wzbudził jeszcze większe zainteresowanie, niż w latach poprzednich. Niestety, ograniczenia, dopuszczające do każdej z poszczególnych gier tylko po jednej drużynie z danego klubu — zredukowały poważnie ilość konkurentów, wynoszącą przeszło setkę, do liczby około 60. Podział drużyn na dwie klasy był bardzo szczęśliwą inowacją, odciążył silniejsze zespoły od nadmiernej ilości niepotrzebnych spotkań, a słabszym dał większe szanse na wybiecie się. W pierwszej klasie startowały drużyny klubów A-klasowych, w drugiej — B-klasowych i niestowarzyszonych. Z dotychczasowego programu usunięto hazenę z zamiarem zorganizowania specjalnego jej turnieju na jesieni pod gołym niebem, a na jej miejsce wstawiono kobiecą koszykówkę.

W siatkówce męskiej w kl. A. po starcie YMCA, AZS i Polonia stanowią nieosiągalną dla innych klasę, YMCA wyeliminowała PIWF 30:10, Polonia — 16 W. D. H. 30:7, zaś AZS—Legja 30:10. W półfinałach AZS wygrał z ZASS 30:5, zaś Polonia musiała stoczyć zażartą walkę z YMCA, by wyjść z niej zwycięsko 30:21. Walka finałowa AZS-u z Polonią wykazywała początkowo przewagę ostatniej. Polonia wygrała nawet pierwszą partję, w drugiej natomiast AZS, wykorzystując załamanie się przeciwnika, nie dopuścił go do głosu, wygrywając pewnie 15:6, i całe spotkanie 28:21. AZS był zespołem równiejszym, Polonia — błyskotliwym. AZS zwyciężając trzeci raz w turnieju zdobył puchar na własność.

W siatkówce kobiecej liczba drużyn naprawdę wysokowartościowych wynosi tylko dwie. Jedną z nich, Polonia bez wysiłku pokonała Makabi 30:8, zaś druga AZS—ZASS 30:5. W finale Polonia prowadziła 8:0 dominując psychicznie nad przeciwnikiem, który jednak opanował się wczas i wygrał partję 15:9. W drugiej połowie gry AZS przeważa, wygrywa do 10, i zwycięstwem 30:19 zdobywa puchar poraż trzeci. Obie drużyny niekompletne, miały po dwie pełnowartościowe zawodniczki: AZS—Wiszniewską i Cegielską, Polonia—Szmidównę i Armiańską.

Koszykówka męska była znowu polem do popisu niezwykłej od dłuższego czasu na gruncie warszawskim Polonii. Pierwsze miejsce zdobyła zasłużenie i bezapelacyjnie, bijąc w pierwszej rozgrywce Makabi 20:3, w półfinale AZS 28:11 i na koniec w finale po pięknej i emocjonującej walce YMCA 36:22. Spotkania dwu tych drużyn mają już ustaloną opinię świętej wojny, na śmierć i życie, walki techniki z siłą fizyczną przy równej ambicji i woli zwycięstwa. W Polonii najlepsi tym razem obrońcy Kapalka Czyżykowski, zaś w Y. M. C. A. Bednarek i Weigt z napadu. Y. M. C. A. w nowym pochodzie do finału wykazywała większą może skuteczność niż Polonia, zwyciężając Skrę 29:6, a Przyszłość (Włochy) 39:14. Jako trzecia drużyna w turnieju wy-

bijał się A. Z. S., nie posiadający jeszcze zdecydowanego, wykończonego oblicza.

W koszykówce kobiecej startowały cztery drużyny. AZS wyeliminował ambitną Skrę 11:6, zaś Polonię dobrą niegdyś drużyną PIWF 17:3. W finale AZS, grając wspaniale, wykazał dużą przewagę nad Polonią bijąc ją wysokocyfrowo 29:10. AZS pracował doskonale tak w ataku, jak i w defensywie, Polonia w obronie twarda i uporczywa — chaotycznie atakowała gubiąc się w bezsensownych biegach i szaleńcem rzucaniu.

W kl. B. w siatkówce męskiej puchar zdobyła drużyna Państw. Wylw. Łączności bijąc w finale Przyszłość (Włochy) 30:25, a w półfinale groźniejszy jeszcze Lot 25:23. Obok Olimpij były to cztery najwybitniejsze drużyny turnieju. Nie ustępowały poziomem większości klubów A-klasowych i wykazały spore opanowanie techniczne, a duże luki w taktyce i rutynie.

W siatkówce kobiecej wyróżniły się dodatkowo Rodzina Wojskowa, a przede wszystkim Lot, następnie pogromca jego — Przyszłość, oraz zespół Przyp. Wojsk. Kobiet. W półfinałach P. W. K. wygrało z Rodziną 30:24, i Przyszłość z Lotem 28:22, zaś w finale zwyciężyła Przyszłość 30:22.

W koszykówce męskiej kl. B, do której zgłosiła się największa ilość drużyn, bo 14 — zwycięzca w terminie nie został wyłoniony. W finałowej bowiem rozgrywce Szkoła Techn.-Kolejowa uzyskała z ping-pongistami AZS-u wynik 38:37 po dogrywce. Szkoła Techn. Kolejowa była rewelacją turnieju. W półfinale pokonała repr. gimn. Przyszłość 29:3, które z kolei wyeliminowało niezłą drużynę Czarnych, juniorów Polonii. W powtórzeniu rozgrywki finałowej zwyciężyła 30 bm. drużyna Sz. T.-K. 37:31.

Na czoło klubów wysunęły się AZS i Polonia, potentatki na stosunki stołeczne AZS wprowadził do finałów trzy swoje drużyny.

Lista zwycięzców w latach ubiegłych jest następująca:

	1928 r.	1929 r.	1930 r.	1931 r.
koszykówka męska	Varsovia	YMCA	Polonia	Polonia
" kobieca	—	—	—	AZS
siatkówka męska	Polonia	AZS	AZS	AZS
" kobieca	—	AZS	AZS	AZS
hazena	Polonia	AZS	Grażyna	—

W robotniczych mistrzostwach koszykówki Sarmata pokonała Skrę kolarze 28:16, Gwiazda wygrała z Marymontem 29:28, a Skra wygrała z Sarmatą II 54:14.

Mistrzostwa Polski w siatkówce rozgrywane będą w r. bież. sposobem b. uproszczonym, a mianowicie mistrzostwa okręgowe będą ukończone do 1.VI, w dniach 6 i 7.VI — mecze międzyokręgowe, a 20 i 21.VI — finały.

Na wystawie sportu i wychowania fizycznego, która odbędzie się w ciągu lata w Pardubicach, program sportowy przewidyje zlot Sokołów, bieg maratoński, turniej ping-pongowy i turniej hazeny, na który zaproszono zespoły Jugosławii i Polski.

Mecz Polska—Włochy rozegrany zostanie definitywnie w dniu 9 maja w Poznaniu, przyczem prócz wagi muszej i ciężkiej, skład naszej reprezentacji został już wyznaczony, a mianowicie: w. kogucia — Forlański, w. piórkowa — Rudzki, w. lekka — Seweryniak, w. półśrednia — Arski, w. średnia — Majchrzycki, w. półciężka — Wystrach. W wadze muszej barw naszych bronić będzie Moczko, Wolniakowski lub Kazimierski, w wadze ciężkiej Wocka lub Stibbe. Ostateczny skład ustalony będzie po mistrzostwach Polski, które odbędą się 11 i 12 kwietnia w Warszawie.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego odbędzie się w dniu 19 kwietnia w Katowicach. Na zebraniu tem rozpatrywany ma być wniosek w sprawie przeniesienia siedziby do Poznania.

W mistrzostwach Łodzi tytuły mistrzów zdobyli: od wagi muszej do ciężkiej: Pawlak, Młynarczyk, Cyran, Chmielewski, Seweryniak, Trzonek, Rosław i Stibbe.

Górny i Wochnik po kilkumiesięcznym swym profesjonalizmie, mają zamiar wrócić powtórnie do obozu amatorów. Może to jednak nastąpić dopiero po jednorocznej przerwie.

Węgry pokonały Austrię z łatwością 13:3.

Mecz Warszawianka—ZASS zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 6:4. Najlepiej walczył Brzóska z Warszawianki.

W Grudziądzu Gopłania pokonała rezerwę Warty pozn. 7:5. Oto wyniki: Kałajski (W) bije Golińskiego, Bolus (W)—Klammer remis, Wdowicki (W) bije Neumana, Napierała (O)—Smarszcza, Szempliński (O)—Forlańskiego II, Wezner (W) Lesmana przez k-o, a Lubański (O)—Celera.

W Gdańsku Warta pokonała Gedanę 11:5, wyniki: Wolniakowski (W) bije Jaskółskiego, Bianga (G) bije Kajnara, Lipiński (W) bije Englara, Aniola (W)—Enlert remis, Arski (W) bije Antonowskiego, Majchrzycki (W) Dawidowskiego, a Wiśniewski—Wystrach i Tomaszewski—Bindzius na remis.

Finały mistrzostw Śląska odbędą się w dniu 1 kwietnia.

Mecz pomiędzy Makabi i reprezentacją Lwowa zakończył się łatwym zwycięstwem Makabi w stosunku 16:2. Wyniki walk: Rochman bije Szpinetera, Urkiewicz bije Romanowa, Borenstein wygrywa z Szirkim z powodu nadwagi, a spotkanie towarzyskie kończy się na remis, Anders bije Wagnera, Birenzweig bije Trojana, Korsower (Lwów) wygrywa z Wysockim, Barbarz bije k-o Karczmarka, Gedanke bije Bolibruchowskiego, a Finn wygrywa k-o z Grossem.

W Krakowie w półfinałach turnieju koszykówki Sokół wygrał z Cracovią 24:20, a Cracovia II pokonała YMCA I 19:15.

W Toruniu koszykówkę wygrał PKS, a siatkówkę Gryf.

Polski Touring-Club urządza w dniu 12 kwietnia raid motocyklowy na trasie Warszawa—Spała—Warszawa.

Doroczny letni obóz YMCA odbędzie się w roku bieżącym w okolicach Rąbki.

OBRADY ZZ

W niedzielę w lokalu ZZ zdobyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych. Zebraniu przewodniczył pułk. Ulrych. Do zarządu na miejsce wylosowanych członków wszedł na prezesa pułk. Ulrych ponownie i przez aklamację, a na członków zarządu ponownie i przez aklamację radca W. Foryś i dr. Orłowicz, a następnie inż. Szymczyk i kpt. Sośnicki. Na członka honorowego wybrano inż. Bobkowskiego. Podczas zebrania które stało na bardzo wysokim poziomie, uchwalono cały szereg niezwykle ważnych dezyderatów i posunięć mających na celu podniesienie się sportu w naszym kraju.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. Pappee, Dudryka i Szlachciaka.

Z postulatów ważniejszych wymieniamy poniżej: a) akcja w sprawie cofnięcia zakazu należenia młodzieży szkolnej do klu-

bów, b) zniesienie 10 proc. podatku od widowisk sportowych ewent. przekazanie go na fundusz wyłącznie sportowy, c) zniżki kolejowe dla sportowców, d) urządzenie imprez na fundusz olimpijski.

We środę 25 bm. rozpoczęto w sali ośrodka w. f. trzymiesięczny kurs treningowy doszkalający dla fecht mistrzów stolicy. Biorą w nim udział Szempliński, Radke, Skrobała, Szelestowski, Hoffa, Wronski. Kursem kieruje fechtm. Szombathely.

Związek Dziennikarzy i Publicystów sportowych przystąpił do akcji mającej na celu propagandę polskiego sportu w prasie zagranicznej przez zamieszczanie w za-przyjaźnionych organach wiadomości i artykułów o sporcie polskim.

Kurs trenerów pływackich organizuje niebawem P. Z. P.

W sobotę odbyło się zamknięcie kursu pływackiego ośrodka w. f. w Warszawie.

SPORTY WODNE

Włoch Candiotti pobił rekord wytrzymałości pływackiej, utrzymując się w wodzie 71 godzin i 55 minut.

Rozgrywki pływackie o tytuł najlepszego klubu klasy III zostały w niedzielę zakończone, przyczem puhar zdobyła Legia przed AZS i Makabi. ŻASS wycofał się z rozgrywek, a Sarmata założyła protest. Wyniki ostatnich spotkań: Legia—Makabi 45:24, AZS—Makabi 41:23, AZS—Sarmata 37:34.

Na międzynarodowym biegu pływackim 100 mtr. w Brukseli wygrał Taxis w czasie 1:01.4 przed Schubertem i Copietersem. Bocheński zajął dopiero czwarte miejsce. Czas Schuberta 1:02.2, a Copietersa 1:02.4.

Trójmecz Kraków—Katowice—Siemianowice rozegrany będzie w dniu 6 bm. w Siemianowicach.

Ostatnie wiadomości z dnia 1-go Kwietnia



Młodziutka gwiazda polskiego tenisu Jadzia Jędrzejowska, przed poranną kąpielą.



Doskonały szermierz i kierownik ośrodka w. f. w Warszawie kpt. Szempliński, bawił ostatnio na Riwierze, gdzie wziął udział w szeregu turniejów tenisowych.



Halina Konopacka — Matuszewska rozpoczęła już wczesną wiosną zaprawę na szosie wilanowskiej, przygotowując się do ostatecznych walk o „Dianę”.



Rywal Nurmiego, Janusz Kusociński, zdobył nagrodę Polskiego Zw. Dziennikarzy Sportowych dla najlepszego szpadzisty.



Czołowy tenisista Polski, Tłoczyński wyrabia sobie siłę uderzenia dzięki prawie bokserskiej.



Szybkonoga girl z Clevelandu Walasiewiczówna, podczas swego codziennego zajęcia w jednym ze szpitali amerykańskich, w barwach którego występuje obecnie.



Niezrównany pływak polski, Kaz. Bocheński, mimo zimowej zaprawy w przeręblu, nie zdołał osiągnąć wysokiej formy i zrezygnował z niedzielnej zwycięstwa.



Zasłużony i niezastąpiony prezes P.Z.L.A. inż. Znajdowski, jest także świetnym narciarzem i oto widzimy go podczas wykonywania niezwykle trudnej figury.



MOC
HERKULESA
posiada

RALEIGH

Model 500 ccm dolnowentylowy skonstruowany specjalnie dla turystyki. Odznacza się niebywałą elastycznością biegu, doskonałym resorowaniem oraz ekonomią materiałów pędnych. Dotyczy to zarówno motocykli pojedynczych, jak i z wózkami. Najniższe ceny, największe zalety.

Katalogi i szczegółowe informacje w sprawie detalicznej lub hurtowej sprzedaży przez
**DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
LEON LESZCZYŃSKI**
ŁÓDŹ, Piotrkowska 175, tel. 205-06

XV Kolarski Pierwszy Krok „Stadjonu” na 25 i 50 klm.

rozegrany zostanie 26 kwietnia b. r.

Dokładne miejsce i godzina startu ogłoszone będą później.

Zapisy do dnia 23.IV. w Redakcji Stadjonu.

Wpisowe Zł. 1 do biegu 25 km.

Zł. 2 „ „ 50 „

Zwracamy uwagę, że oba biegi dostępne są tylko dla nielicencjonowanych, przyczem w biegu 25 km. nie mogą startować ci zawodnicy, którzy zajęli od 1—15 miejsca w latach ubiegłych, zaś w biegu 50 km. mogą startować wszyscy nielicencjonowani, z wyjątkiem tych, którzy zajęli miejsca od 1—10 w latach ubiegłych.

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu
jest

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATĄ z „KOPERNIKIEM”

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE MIESZANEK mm: 190.100 i 23

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23 FILIA MONIUSZKI 3

WARSZ TOW HANDLU HERBATĄ A DŁUGOKECKI W WRZESNIEWSKI

SP AKC



WIOŚIARSKIE ŁÓDZIE

WYŚCIGOWE
TURYSTYCZNE
PÓŁWYŚCIGOWE



SKŁADAKI
STOCZNIA ŁÓDZI

„NAVICULA”

WARSZAWA TEL 344-38
GROCHOWSKA 119

TRYKOTAŻE DO WSZELKICH SPORTÓW

podług wzorów klubowych
gotowe i na zamówienia
poleca

FABRYKA TRYKOTAŻY
JAN MATUSZEWSKI

Warszawa

Nowy Świat 40.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

R. WALTER.

ZMIENIŁ ADRES
CHMIELNA 57 m. 33
tel. 222-69.

„Rowery z marką „Łucznik”.

Ruch rowerowy w Polsce, który w ostatnich latach tak świetnie się rozwinął, spowodował zwiększenie importu z zagranicy. Zapoczątkowana w r. ub. masowa produkcja rowerów marki „Łucznik” Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, Fabryki Broni w Radomiu, położyła kres importowi.

Rowery te, wyprodukowane w r. ub. w ilości 40 tysięcy, są idealnie dostosowane do polskich warunków drogowych przez precyzyjne wykonanie z trwałego krajowego materiału.

„Łucznik” spowodował, że polskie społeczeństwo rowerowe unika już dzisiaj nabywania rowerów pochodzenia zagranicznego. Wyprodukowane 40 tys. rowerów w r. ub. zostały całkowicie rozsprzedane i na rok bieżący przewidziane jest zwiększenie produkcji.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1	Zł. 400.—
1/2	Zł. 210.—
1/3	Zł. 150.—
1/4	Zł. 110.—
1/5	Zł. 60.—
1/6	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luksemburga (ul. Senatorska 29).
Telefon 670-56. Konto P. K. O. 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Zł. 24.—
Półrocznie Zł. 12.—
Kwartalnie Zł. 6.—
Zmiana adresu 50 gr. Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szenajch

Redaktor przyjmuje od 11 — 13. Sekretariat czynny od godz. 10 — 13. Administracja od godz. 10 — 16.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.